Nr. 209. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,56 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2.86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz-Bydgoszcz**, sobota, dnia 11-go września 1926. Telefon nr. 50 i 51.



Zbrodniarze-zamachowcy na pociąg pod Leiferde.

Policja niem. schwytała dwóch zbrodniarzy, którzy spowod. straszną katastrofę pociągu pospiesznego o której w swoim czasie obszernie podawaliśmy. W katastrofie tej zginęło kilkadziesiąt osób.

Z lewej stoi Schlesinger z prawej Weber.

W dzisiejszym numerze „Głosu"

lota wydała orzeczenie, mocą którego górnicy otrzymują z dniem 1 września 8 proc. podwyżki zarobków; w hutnictwie załatwioną będzie likwidacja tej kwestji w najbliższych dniach.

CZY PODRÓŻ KOLEJĄ BĘDZIE DROŻSZA?

W końcu przyszłego tygodnia zostanie uregulowana sprawa ewentualnej podwyżki 7 proc. biletów kolejowych.

PIERWSZY POLSKI ZJAZD INŻYNIERÓW DROGOWYCH.

Lwów, 10. 9. Dziś o godz. 11 rano w sali Izby Przemysłowo-Handlowej rozpoczęły się obrady I-go Zjazdu polskich inżynierów drogowych. Zjazd potrwa 3 dni.

Refleksje genewskie szowinizmu pruskiego.

WODA NA MŁYN POLAKOŻERCZY.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" obszernie rozpisuje się na temat artykułów rządowych „N. Kurj. Polsk." w sprawie mniejszości narodowych w Polsce.

Artykuł „D. Allg. Ztg." stwierdza, że w żadnem państwie kwestja mniejszości narodowych nie jest tak poważną, jak w Polsce i tej ostatniej musi bardzo zależeć na rozwiązaniu tej kwestji.

Pismo w zakończeniu komentuje, że Polska w ten sposób przyznaje się do istnienia kwestji mniejszości narodowych, którą dotychczas usiłowała bagatelizować na terenie międzynarodowym i jednocześnie stwierdza, że Polska nie jest państwem narodowem.

KROKODYLE ŁZY I OBAWY GDAŃSKA.

Gdańsk, 10. 9. W niemieckich sferach nacjonalistycznych daje się wyczuwać rozczarowanie z powodu przewidywanego wyboru Polski na miejsce niestałe do Rady Ligi Narodów.

Gdańskowi ma grozić niebezpieczeństwo, ponieważ Polska, jako członek R. L., będzie w sprawach Gdańska występować równocześnie w charakterze sędziego i obrońcy.

FAŁSZYWE WYRZEKANIA.

Berlin, 10. 9. „Deutsche Allgemeine Zeitung" komentuje przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów, jako nową klęskę dla narodu niemieckiego, ponieważ przez to Niemcy nałożyły sobie nowe kajdany i dyplomacja niemiecka oddała Lidze Narodów wielką przysługę, nic nie uzyskując za to. Jednocześnie to samo pismo podaje, że wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów jest ponownem uznaniem granic zakreślonych przez traktat wersalski i podnosi powagę Ligi Narodów, która to instytucja przyczyniła się do zrabowania Niemcom Górnego Śląska.

Francji udało się zlokalizować wpływy Niemiec przez zapewnienie Polsce miejsca pół-stałego.

CIEKAWY APLAUZ I PODEJRZANE SYMPATJE.

Praga, 10. 9. Prasa czeska zajmuje się sprawą przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.

Organy socjal-demokratyczne referują sprawę w ten sposób, że jest to duży sukces dla Ligi Narodów, i że Niemcy staną się łącznikiem pomiędzy Zachodem a Rosją.

JESZCZE SPRAWA KŁAJPEDY.

Genewa, 10. 9. Komisja do zbadania spraw Kłajpedy odbyła posiedzenie celem zajęcia stanowiska do wniosku Pazamarota. Chodzi o to, czy zarzuty Kłajpedy mają być rozpatrywane w Radzie Ligi, poczem w przyszłym tygodniu odbędzie się ponowne zebranie w tej sprawie.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

UWOLNIENIE GEN. MALCZEWSKIEGO

jest według „Warszawianki" rzeczą postanowioną. Pisze ona o tem co następuje: Potwierdza się wiadomość o zamierzonem zwolnieniu z więzienia gen. Malczewskiego. Postanowienie w tej sprawie już zapadło. Lada dzień zarządzenie zostanie przeprowadzone i gen. Malczewski odzyska wolność.

SKRZYŃSKI ZNOWU NA WIDOWNI.

Z Warszawy donoszą: Kwestja powrotu b. min. Skrzyńskiego do czynnej służby, zaczyna się stawać aktualna.

Podobno p. Skrzyński powołany będzie na miejsce p. Skirmunta, posła w Londynie.

MINISTER ROLNICTWA UDA SIĘ DO WIEDNIA.

Dnia 16 bm. udaje się do Wiednia z rewizytacją minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych dr. Aleksander Raczyński.

DELEGACJA NAUCZYCIELI U WICEMIN. OŚWIATY.

Dnia 8 bm. p. wiceminister Oświaty Gajczak przyjął delegatów Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich w sprawie pomocy ze strony rządu dla szkolnictwa prywatnego, które na skutek opóźnienia otwarcia szkół nie może wypłacić pensji nauczycielstwu.

Delegacja zaproponowała, aby Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił potrzebnego kredytu.

Delegacja otrzymała obietnicę przychylną załatwienia tej sprawy. W dalszym ciągu otrzymała zapewnienie, że zostanie przyśpieszone załatwienie dyplomów nauczycielskich, których do zgłoszeń wpłynęło do tej pory do Ministerstwa około 14 000. Przez opóźnienie załatwienia tej sprawy najbardziej upośledzonem jest nauczycielstwo b. zaboru pruskiego, a zwłaszcza Pomorza.

ABY NIE DOPUŚCIĆ DO STRAJKU.

Dnia 9 bm. odbyła się dalsza konferencja premjera Bartla z ministrem przem. i handlu Kwiatkowskim i Jurkiewiczem, min. Pr. i Opieki Społ. w sprawie stanowiska rządu, wobec grożącego strajku górników na Górnym Śląsku. Jest projekt podwyższenia dotychczasowych płac o 8 proc.

PRZYZNANO GÓRNIKOM 8-PROCENTOWĄ PODWYŻKĘ.

Katowice, 9. 10. W dniu dzisiejszym został zlikwidowany zatarg w górnictwie na G. Śląsku o podwyżkę płac robotniczych.

Komisja rozjemcza pod przewodnictwem insp. Ga-

Ile zarabia górnik polski we Francji?

Zarobki i warunki życiowe.
(Od własnego korespondenta „Głosu Pom.").

Paryż, we wrześniu 1926 r.

W związku z ostatnim spadkiem franka francuskiego i następującem po nim pogorszeniu warunków życiowych robotnicy zatrudnieni w przemyśle górniczym Francji od szeregu tygodni domagali się podwyższenia zarobków. Żądania te częściowo zostały uwzględnione w ciągu ubiegłego miesiąca, kiedy to konferencja pracodawców z pracobiorcami ustaliła nowe zarobki w górnictwie, obowiązujące od 16-go sierpnia począwszy.

Znanym jest faktem, że zarobki górników we Francji jeszcze w roku 1922 były doskonałe. Wówczas to przybyła do Francji główna fala wychodźców polskich z kraju i z Niemiec, i przyznać trzeba, że robotnicy wówczas z zarobków byli w zupełności zadowoleni. W międzyczasie wiele się zmieniło; równocześnie ze spadkiem franka wzrastała w szybkiem tempie drożyzna, podczas gdy podwyższanie zarobków następowało tylko powoli. Dziś, mimo ostatniej podwyżki, sprawa zarobków we Francji bynajmniej nie przedstawia się świetnie, a robotnicy przy stale pogarszających się warunkach życiowych mają coraz więcej powodu do niezadowolenia.

Podajemy niżej zestawienie zarobków w górnictwie francuskiem i równocześnie dla zobrazowania siły kupna pieniądza tutejszego, ceny najważniejszych produktów, potrzebnych rodzinie robotniczej. Dane te dotyczą północnej Francji, gdzie pracuje olbrzymia większość górników polskich (około 80 tysięcy), jednakże mniej lub więcej stosują się one także do innych części Francji.

Górnicy kwalifikowani w kopalniach francuskich podzieleni są na klasy, w ten sposób, że górników posiadających najwyższe kwalifikacje przydziela się do klasy 10-tej; reszta przydzielona jest do klasy 9-tej i 8-mej. Z pośród górników polskich około 25 procent należy do klasy najwyższej, zaś pozostałe 75 procent mniej więcej równo należy do klasy 9-tej i 8-mej.

Otóż po ostatniej podwyżce zarobków dzienny zarobek górnika 10-tej klasy, bez dodatku familijnego wynosi przeciętnie 37,10 fr., przyczem jednak zależnie od warunków zarobek ten może wynosić mniej lub więcej. Minimalnie jednak górnik należący do klasy 10-tej musi zarobić 34,95 fr. dziennie.

Górnicy 9-tej klasy zarabiają przeciętnie 37,40 fr. dziennie, górnicy 8-mej klasy 32,30 fr. dziennie.

Do tych zarobków dochodzą świadczenia familijne wynoszące 1,00 fr. dziennie za 1 dziecko, 2,50 za 2 dzieci, 2 franki za każde następne dziecko. Górnik 10-tej klasy, mający 4 dzieci, może więc zarobić przeciętnie 43 franki 60 cent. dziennie. Świadczenia powyższe płaci się za dzieci do lat 13.

Znaczenie tych cyfr uwypukli się wyraźniej jeżeli uwzględnimy siłę nabywczą franka francuskiego. Przeciętny zarobek górnika polskiego we Francji, żonatego, bez dzieci, wynosi w chwili obecnej około 35 franków dziennie. Przy obecnej cenie chleba 2,60 fr. za kilogram robotnik mógłby zakupić za swój dzienny zarobek około 13 i pół kilogramów chleba. Wypada zaznaczyć, że ceny chleba i mięsa we Francji są mniej więcej równe cenom w Polsce, natomiast znacznie tańsze są tu wszelkiego rodzaju jarzyny, owoce, oraz wyroby przemysłowe, jak ubrania, obuwie itp.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, nie można twierdzić, żeby sytuacja górnika polskiego we Francji przedstawiała się zbyt różowo. Całkiem przeciwnie. Tutejszy polski górnik narażony jest na cały szereg nieprzyjemności, które go codzień spotykają, lub jeszcze oczekują. Zwłaszcza większe i mniejsze szykany ze strony przełożonych, utrudniają robotnikom polskim życie i zarobkowanie, nad robotnikiem polskim wisi stale groźny system kar pieniężnych, stosowany na kopalniach francuskich na wielką skalę, dalej robotnik odczuwa brak należytej opieki socjalnej, brak lekarzy polskich, brak szpitala polskiego i t. d.

Główną troskę robotnika polskiego we Francji stanowi kwestja zabezpieczenia na starość. Tak, jak kwestja ta przedstawia się w chwili obecnej, robotnik polski na wychodźtwie francuskiem nie może oczekiwać z żadnej strony znaczniejszych zapomóg w chwili, gdy stanie się niezdolnym do dalszej pracy. Jeżeli teraźniejszość dla wychodźcy we Francji jest do pewnego stopnia znośna, to przyszłość przedstawia się w kolorach najciemniejszych. I to jest największą troską wychodźcy.

P. Kowalski.

Jaki był rezultat

KONFERENCJI URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH Z P. PREZESEM RADY MINISTRÓW.

Dnia 7-go bm. odbyła się przeszło godzinna konferencja przedstawicieli Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych pp. Z. Szczawińskiego, St. Sasorskiego, Z. Dudy, J. Przetockiego i A. Pokrzywnickiego z p. Prezesem Rady Ministrów prof. K. Bartlem w sprawach urzędniczych. Przedstawiciele S.U. P. stwierdzili zaognienie i zdenerwowanie, zataczające coraz dalsze kręgi i zwiększające się pod względem intensywności — z powodu niepodejmowania przez rząd sprawy poprawy uposażenia urzędników państwowych a w dalszym ciągu z powodu permanentnej reorganizacji urzędów, ciągłych redukcji personalnych, częstych zmian przepisów o państwowej służbie cywilnej, niestabilizowania urzędników, mających wszelkie prawa do stabilizacji, wstrzymania awansów, niemianowania praktykantów po paru latach praktyki, niemianowania urzędników kontraktowych, pełniących przez szereg lat funkcje urzędników stałych, wprowadzenia ograniczeń w zakresie państwowej pomocy lekarskiej, nieprzeprowadzenia nowelizacji ustawy emerytalnej w kierunku projektu wniesionego przez Rząd z końcem 1925 r., nieobjęcia urzędników prowizorycznych ubezpieczeniem emerytalnem, wstrzymania budowy domów urzędniczych w województwach wschodnich i nieprzyznania im równocześnie dodatku kresowego itd.

P. Prezes Rady Ministrów wyjaśnił delegacji szczegółową sytuację gospodarczo-finansową Państwa uniemożliwiającą zwiększenie wydatków państwowych, o ile nie ma się zamiaru wkroczenia na niebezpieczną dla Państwa i ogółu obywateli drogę inflacji, stwierdził konieczność poprawy położenia materjalnego urzędników, przyrzekł stanowcze podjęcie tej sprawy przy pierwszej nadarzającej się sposobności dopuszczalnej gospodarczo, oświadczył, że wydał dyspozycję szybkiego zakończenia wszelkich reorganizacji, aby nie przewlekać szkodliwego stanu prowizorjum, wywołującego zrozumiałe w kołach urzędniczych zdenerwowanie, obiecał zbadać sprawę przedstawionych postulatów w zakresie pomocy lekarskiej, budowy domów urzędniczych, porozumieć się z zarządem Głównym S. U. P. w sprawie projektowanej zmiany niektórych postanowień w ustawie o państwowej służbie cywilnej, przyczem przychylił się do stanowiska reprezentantów S. U. P. w sprawie objęcia przepisami emerytalnemi urzędników prowizorycznych, przyrzekł rozpatrzeć sprawę zmian w ustawie emerytalnej, poddać analizie podniesioną przez delegację kwestję zastosowania do urzędników państwowych automatycznego awansu.

ROCZNE URLOPY KOMUNISTÓW.

Opowiadanie gościa z Rosji.

Berliński emigracyjny „Rul“ podaje rozmowę swego współpracownika z niewymienioną z nazwiska osobistością, świeżo przybyłą z Rosji do Hamburga. Osobistość ta należy do znawców spraw gospodarczych, czynnego zaś udziału w życiu politycznem nie bierze.

Gość z Rosji potwierdza opowiadania b. komunistów: Badjana i Minajewa o nastrojach społeczeństwa rosyjskiego i zwraca uwagę na oświadczenie jednego z nich, iż przyjechał na odpoczynek roczny.

— Roczny urlop! Jest to ciekawe, gdyż w moskiewskich kancelarjach wciąż się słyszy, że przy obecnym stanie rzeczy dłużej roku przetrzymać się nie da... Jestem przekonany, że niemasz w Kremlu ani jednego komunisty, któremuby co noc nie śnił się urlop roczny. Ponieważ w tajemnicy, położenie istotnie jest poważne, bardzo poważne... Powiem jeszcze... najstraszniejsze to... spokój. Lud milczy, choć mu koły na głowie ciesz. Proszę zrozumieć co to znaczy. Władza całkiem się odosobniła, zawisła w powietrzu i wymachuje rękami i nogami, usiłując za coś uchwycić, krzyczy, przyrzeka różne ulepszenia, a lud milczy. Złożył rączki na piersi, patrzy i czeka: a no wykręcaj się bratku.

Ze strajku górniczego w Anglji.

Zdjęcie nasze przedstawia grupę chętnych do pracy górników angielskich, którym policjant towarzyszy do miejsca pracy, w tym przypadku do kopalni w Glasgow.



Nowi goście w Genewie.

Nie miała babka kłopotu ... sprowadziła delegację niemiecką.

Genewa, 10. 9. Delegacja niemiecka do spraw Ligi Narodów przybyła dzisiaj o godzinie 5-tej popoł. zwyczajnym pociągiem pośpiesznym.

Na dworcu powitał delegację zastępca posła niemieckiego w Bernie p. Hoffmann i konsul niemiecki w Genewie Ackermann. Oficjalne przyjęcie nie odbędzie sie.

Co się tyczy jutrzejszego posiedzenia Ligi Narodów z udziałem delegacji niemieckiej, należy zaznaczyć, że ograniczono ilość przemówień do trzech, poza przewodniczącym Ligi Narodów.

Przemawiać będą Ninczicz, Briand i Stresemann.

Ninczicz zabronił wszelkich owacji na galerji, na czemby widocznie zależało Niemcom.

Apetyty imperjalistów pruskich.

Ludendorff chce Wisły i Niemna. — Wojenny okrzyk pastora.

W Królewcu odbył się obchód rocznicy bitwy pod Tannenbergiem. W obchodzie tym wziął udział b. generał Ludendorfff w licznem otoczeniu generałów i oficerów starej armji oraz przedstawiciele republikańskiej Reichswehry.

W przemowie swojej do organizacji „Wehrwolff“ oświadczył gen. Ludendorff m. in., że Polska prowadzi obecnie politykę dawnej Rosji i nie chce tolerować istnienia niemieckich Prus Wschodnich; że w Niemczech powszechną uwagę zwraca się na Ren, podczas gdy on, Ludendorff, życzyłby sobie, by więcej obserwowano Wisłę, przyszłość narodu niemieckiego bowiem leży na wschodzie. Do Wisły należy także i inna rzeka — Niemen — i dopóki będzie w posiadaniu Litwy, o współdziałaniu z Litwą myśleć nie można. „My, Niemcy, trzymać musimy straż nad Wisłą i dążyć do tego, ażeby przywrócono stosunki przedwojenne. Prusy wschodnie winny być prawdziwym frontem niemczyzny na wschodzie“.

Na Walter-Simon-placu odbyło się po mowie Ludendorffa nabożeństwo polowe, podczas którego pastor, Willingmann, oświadczył w swojem kazaniu, że dopóki na galicyjskiej ziemi stać będzie pomnik, przedstawiający zwyciężonego krzyżaka w prochu, dopóty muszą Niemcy obchodzić rocznicę bitwy pod Tannenbergiem. „Potrzebujemy symbolu, okrzyku wojennego: „Tannenberg!“

Pruski minister Reinhold o finansach Niemiec.

Berlin, 10. 9. Min. Skarbu Reinhold oświadczył w wywiadzie prasowym, że zamierza dokonać szeregu poważnych zmian w administracji skarbowej Niemiec i to w najbliższym czasie.

Zmiany dotyczyć mają reorganizacji aparatu skarbowego, oraz redukcji personelu.

Min. Reinhold zwrócił uwagę na to, że na sytuację finansową Niemiec nie należy zapatrywać się zbyt optymistycznie, że istnieje niebezpieczeństwo deficytu budżetowego.

Min. stara się o pożyczkę w markach niem., a nie w markach złotych.

Oddziały rosyjskie w Chinach.

Pekin, 8. 9. (AW). Akcja wojskowa ze strony wojsk gen. Czang-Tso-Lina w Mongolji trwa w dalszym ciągu. Jednocześnie w porozumieniu z b. premjerem białego rządu we Władywostoku, Merkułowem, Czang-Tso-Lin dobrawszy sobie kilku byłych oficerów armji carskiej, organizuje oddziały rosyjskie, które miałyby za zadanie wspierać wojskowo chińskie oddziały Czang-Tso-Lina przeciwko bolszewikom i armji narodowej. Ze strony rządu pekińskiego ujawnia się w stosunku do tych zamierzeń pewna niechęć, posiadanie bowiem białych oddziałów rosyjskich zaostrza ogromnie stosunki pomiędzy Czang-Tso-Linem i rządem pekińskim z jednej, a rządem SSSR z drugiej strony.

Przegląd polityczny.

ZATARG CHIŃSKO-ANGIELSKI.

Zatarg pomiędzy rządem kantońskim a Anglją zaostrzył się. Rząd brytyjski wysłał do Kantonu notę, w której kategorycznie zażądał zaprzestania stosowanych wobec statków angielskich utrudnień.

Jak wiadomo, dwa angielskie parowce zostały obsadzone przez Chińczyków. W celu odzyskania tych okrętów wysłane zostały dwie kanonierki do Wannsien, które w drodze były gwałtownie ostrzeliwane przez wojska chińskie. Na pokładzie angielskiej kanonierki raniony został komendant i 5-ciu marynarzy.

BUNT GWARDJI REPUBLIKAŃSKIEJ W GRECJI.

Wielkie poruszenie w Atenach wywołał tajemniczy wymarsz gwardji republikańskiej na przedmieścia Aten.

W pościg za gwardją wysłano mocne patrole piechoty i kawalerji, które zawróciły ją z powrotem do Aten.

Urzędowy komunikat wyjaśnia, że „na skutek aktów poważnej niesubordynacji wśród gwardji republikańskiej zostały w stosunku do niej zastosowane specjalne zarządzenia wojskowe“.

REPUBLIKA CYGAŃSKA.

Sowieckie sfery rządowe zajęte są obecnie przygotowaniami do zwołania kongresu cygańskiego. Kongres ten uchwalić ma osiedlenie się cyganów rosyjskich na roli, oraz utworzenie autonomicznej sowieckiej rzeczypospolitej cygańskiej, która mieścić się będzie na granicy Besarabji.

RQSJA MA SIĘ DALEJ ZBROIĆ.

W najbliższym czasie, jak donoszą z Moskwy, rada komisarzy ludowych przystąpi do rozpatrywania wniosków komisarjatu ludowego wojny, powiększenia składu floty morskiej i powietrznej Sowietów. Wiadomości o zamierzeniach redukcyjnych czerwonej piechoty i kawalerji nie sprawdzają się. Według ogólnikowych obliczeń, skład armji sowieckiej przenosi obecnie 600 tysięcy ludzi.

Z USTROJU I STOSUNKÓW ROSYJSKICH.

Berlin, 9. 9. Komisarz sowiecki Badjan, który zbiegł z Rosji i obecnie w szeregu odczytów przedstawia stosunki bolszewickie, wygłosił wczoraj w sali Schuberta odczyt, w którym m. i. mówił:

— 80 proc. z sumy uzyskanej ze sprzedaży skonfiskowanych skarbów kościelnych, wydano na przygotowanie zamachów komunistycznych w Niemczech. Ostatnich 18 miljonów rubli pozostałych z tej sumy przeznaczył Komintern na bolszewicką propagandę w Niemczech, na popieranie ruchu komunistycznego w innych krajach, a przedewszystkiem w Ameryce.

Prawicowa opozycja robotnicza w Rosji występuje przeciwko socjalizmowi i komunizmowi, ponieważ ani pierwszy, ani drugi kierunek nie mogą się utrzymać w kraju rolniczym, jakim jest Rosja. Naród rosyjski nie pragnie obecnie niczego innego, jak tylko takiego Rządu, któryby mu dał chleb.

TAJEMNICZA DELEGACJA UKRAIŃSKA.

Do bawiącego w Koburgu pretendenta do tronu rosyjskiego, księcia Cyryla, przybyła podobno z Ukrainy sowieckiej deputacja, złożona z 12 delegatów organizacyj ludowych. Oświadczyła ona, że lud Ukrainy czeka tylko na hasło, aby ruszyć na władze bolszewickie i przywrócić monarchję. Deputacja prosiła Cyryla o powrót do Rosji.

ANGIELSKA FLOTA NA BAŁTYKU.

Z końcem września przybędzie na morze Bałtyckie kilkanaście okrętów angielskiej floty wojennej, celem odbycia ćwiczeń. Okręty angielskie odwiedzą następnie szereg portów bałtyckich, m. in. Gdynię.

SPÓR CHIŃSKO-ROSYJSKI.

Z Moskwy donoszą, że jeżeli Czang-Tso-Lin nie zwróci natychmiast skonfiskowanego mienia chińskiej kolei wschodniej, to Rząd Sowiecki zastosuje wobec Chin najostrzejsze represje. Przedewszystkiem Sowiety mają wydalić z Władywostoku 4000 Chińczyków.

Zjazd Polsk. Str. Chrz. Dem.
Okręgu toruńskiego.

III.

W sprawach gospodarczych i politycznych.

Wyrażają swe całkowite uznanie sejmowemu klubowi Ch. Dem. za planową a rozważną obronę na tereme parlamentarnym postulatów stronnictwa na dobro społeczeństwa i państwa.

Protestuje przeciwko rozbijającym jedność państwową i zagrażającym niezawisłości narodu mrzonkom federalistycznym i socjalistycznym oraz domagają się w stosunkach wewnętrznych prowadzeń zdecydowanej polityki narodowej.

Stwierdzając, iż po zbrodni buntu majowego pogorszyły się stosunki wewnętrzne, podupadło poszanowanie sprawiedliwości i praworządności, protestując przeciwko haniebnym gwałtom, uprawianym w stosunku do osób, które dochowały wiary przysiędze oraz uczciwie spełniły swój obowiązek — domagają się przedewszystkiem natychmiastowego uwolnienia więzionych generałów z b. min. gen. Malczwskim na czele.

Stwierdzając, że pomorskie organizacje przysposobienia wojskowego stoją w całej pełni na wysokości swego zadania i wyrażając organizacjom Powstańców i Wojaków, Sokoła, Podoficerów Rezerwy itd. swe pełne zaufanie, i udzielając bezwzględnego poparcia — protestują przeciwko organizowaniu i agitacji „Strzelca", który wprowadza do mas najfatalniejszą partyjność destrukcję i prowokację.

Stwierdzając iż Konstytucja gwarantuje nam wolność słowa (wolnośc prasy) — protestuje przeciwko skandalicznie samowolnemu i niekulturalnemu rozporządzeniu gen. Berbeckiego.

Stwierdzając, że pod hasłem rzekomej reorganizacji ma miejsce faktyczna dezorganizacja przez usuwanie ludzi fachowych i wykształconych, a wprowadzenie na ich miejsce dyletantów i pozbawionych należytego przygotowania ludzi — wzywają sejmowy klub Ch. Dem. do wystąpienia przeciwko tej niezmiernie szkodliwej polityki wewnętrznej ministerstwa spr. wewnętrznych, zewnętrznych i wojskowych.

Stwierdzając, iż nie może dojść do trwałej sanacji życia gospodarczego bez unormowania wydatków — protestuje przeciwko narażeniu równowagi budżetu przez przekraczanie sum preliminowanych i wzywają sejmowy klub Chrześc. Dem., aby przeciwstawił się rozrzutności kosztem skarbu i zażądali wyjaśnień, z jakich źródeł biorą się pieniądze na organizowanie „Strzelca" i tworzenie wrogiej społeczeństwu wichrzycielskiej prasy fałszywej sanacji moralnej.

Stwierdzając, że niesprawiedliwa waloryzacja hypotek, pożyczek państwowych i wkładów bankowych zniszczyła i tak już szczupłe kapitały warstw pracujących i średniego stanu — żądamy rewizji rozporządzeń waloryzacyjnych. Uważamy, że nie uchodzi,, by ciężary, wynikające z budowy gmachu państwowego, obciążały tylko jedno pokolenie.

Stwierdzając, iż podwyżki, stosowane obecnie dla wojskowych są jednostronne, krzywdzące szeregowców na wyższych szarż, a urzędników na rzecz wojskowych — wzywają Sejmowy klub Ch. Dem. do przeciwstawienia się groźnej dla skarbu rozrzutności i wywołującej słusznie oburzenie armji pracowników państwowych.

Stwierdzając, iż dotychczasowy system opodatkowania spada zbyt ciężkiem brzmieniem na nieliczną część społeczeństwa, — domagają się, aby w myśl racjonalnej ekonomji i w myśl godności obywatelskich, świadczenia podatkowe były w sprawiedliwy i praktyczny sposób rozłożone na wszystkich obywateli.

Stwierdzając, iż obecny sposób ściągania podatku obrotowego odbije się dotkliwie na kosztach produkcji i kosztach utrzymania konsumenta — domagają się należytego uregulowania tej sprawy w sposób umożliwiający obniżenie kosztów wytwórczości i zredukowania drożyzny.

Stwierdzając, iż płacenie bezrobotnym zasiłków, nie daje gwarancj należytego bytu, a dalej osłabia niebezpiecznie Skarb i szerzy demoralizację — domagają sie, aby fundusz bezrobocia użyty został na racjonalne inwestycje, które dając chleb przez pracę, przyczynią się do uzdrowienia w dziedzinach moralnej i gospodarczej oraz zaoszczędza Skarbowi nieprodukcyjne wydatki.

W kwestji Pomorza.

Dla wzmocnienia państwowości polskiej na Pomorzu i większego przywiązania ludności pomorskiej do Państwa Polskiego koniecznem jest spełnienie następujących postulatów:

1. przeprowadzenie zasady dekoncentracji w myśl art. 66 konstytucji urzędów II. instancji, celem skupienia i zespolenia organów administracji państwowej (Izby Skarbowej, Okręgowego Urzędu Ziemskiego, Kuratorjum Szkolnego) pod jednym zwierzchnikiem t. j. wojewodą;
2. policja państwowa powinna podlegać staroście i wojewodzie także personalnie i dyscyplinarnie;
3. przywrócenie policji komunalnej dla miast;
4. obsady kierowniczych stanowisk w urzędach państwowych na Pomorzu, niepodlegających wojewodzie, z wyjątkiem sądowych i wojskowych winny się odbywać w porozumieniu z wojewodą;
5. usunięcie z Pomorza skompromitowanych i nieodpowiednich urzędników, a wzmocnienie przyrostu urzędników, pochodzacych z Pomorza, celem ściślejszego zespolenia ludności pomorskiej z państwem;
6. na pierwszem miejscu stawiamy przyspieszenie rozbudowy portu w Gdyni i nowych połączeń kolejowych z naszem morzem, uważając wkładanie inwestycyj państwowych na Pomorzu za konieczność państwową i za dowód zdecydowanej woli do obrony Pomorza;
7. uwzględnienie w pierwszej mierze rodowitych Pomorzan przy osadnictwie i parcelacji;
8. uregulowanie systemu podatków bezpośrednich państwowych i komunalnych na zasadzie podatku dochodowego i powierzenie wymiaru tych podatków komisjom komunalnym pod przewodnictwem starosty resp. prezydenta miasta i powierzenie ściągania podatków organom komunalnym.

Po wyczerpaniu porządku obrad przystąpiono do zakończenia zjazdu.

Głos zabrał poseł Nowicki, wyrażając podziękowanie tym wszystkim, którzy przybyli i pożegnał ich z prośbą i życzeniami aby organizacja Chrz. Dem. poszła w kierunku rozwojowym i przyniosła obfite i tak długo pożądane zmiany na lepsze.

Zjazd Rady Naczelnej Chrześć. Demokracji.

W dn. 19 i 20 b. m. odbędzie się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Zjazd rozpocznie się w niedzielę dn. 19 b. m. rano nabożeństwem, którego termin i miejsce zostaną podane w prasie za kilka dni, poczem o godz. 11-ej przed południem rozpoczną się w Klubie Sejmowym Chrześcijańskiej Demokracji obrady z następującym porządkiem dziennym:

1) Przyjęcie protokułu.
2) Polityka Klubu Chrz. Dem.
3) Zadania i hasła polityczne i organizacyjne Chrz. Dem. w kraju.
4) Sprawa rugów w administracji i armji.
5) Sytuacja gospodarcza Polski.
6) Wolne wnioski.

Wieści z bydgoskiego bruku.

(Koresp. własna „Głosu Pom.")

SAD OBYWATELSKI SPEŁNIŁ SWÓJ SMUTNY OBOWIĄZEK.

W dniu 7-ym bm. zebrał się w lokalu „Rozwoju" przy ulicy Jagiellońskiej w Bydgoszczy sąd obywatelski, zwołany z inicjatywy zarządu bydgoskiego koła lokalnego Tow. Rozwój, aby rozpatrzeć sprawę poruszonej przez „Głos Pomorski" sprawy sprzedania polskiego domu w śródmieściu Bydgoszczy żydowi.

W skład sądu wchodzili: pp. Matecki (kupiec), Jaszkowski (kupiec), dr. Soboczyński (radca miejski), Stark (wiceprez. Tow. Kupców Polskich w Bydgoszczy), radca Sentkowski, prezes Zw. Tow. Kup. w okr. Nadnoteckim J. Szymański (kupiec) i radny miasta B. Żmudziński.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji członkowie sądu przyszli do przekonania, iż fakt sprzedaży domu przez dwu kupców polskich tj. Wesołowskiego i Szmeltera, a znajdującego się przy ulicy Długiej w Bydgoszczy, nie może pozostać bezkarnym ze względu na naruszenie w ten sposób najbardziej podstawowych interesów narodowych polskiej Bydgoszczy.

W obawie też, iżby karygodny występek pp. Wesołowskiego i Szmeltera nie znalazł nowych naśladowców, sąd obywatelski w przytoczonym składzie postanowił w najbliższych dniach występek ten Szmeltera i Wesołowskiego napiętnować publicznie w prasie.

Z TAMTEJ STRONY RAMPY TEATRALNEJ.

Nasz sprawozdawca miał wczoraj możność dzięki uprzejmości dyr. Dybizbańskiego, być małą godzinę na próbie, zapowiedzianą na jutrzejszą sobotę premjery „Lilji" Morstina. Robota sumienna i wyczerpująca siły artystów i artystek wrzała w całej pełni. Reżyser p. Kwiatkowski pojmuje swe obowiązki niezwykle subtelnie i czujnie. Dopomaga mu w tem troskliwe oko dyrektora.

Dopuszczony do „tajni roboty przygotowawczej" nad wystawieniem dzieła morstinowskiego, sprawozdawca wasz miał możność widzieć tylko fragmenty aktu trzeciego. Podziwiać jednak mógł ten ogrom pracy, jaki artyści i artystki występujący w tej sztuce już zrobili, aby „Liljom" dać właściwy wyraz i osiągnąć zamierzone przez poetę wrażenie.

Z tego, co mogliśmy widzieć naocznie wynika, iż wszystkie są szanse, jako publiczności sztuka krakowskiego majstra podoba się bezwzględnie.

CZEGO TO STRACH PRZED MĘŻEM NIE ZDZIAŁA.

Onegdaj donieśliśmy ze źródeł policyjneych o „napadzie" wieśniaczki Ziółkowskiej na drodze do Jarocina a to przez rzekomych dwóch drabów oraz o obrabowaniu jej z posiadanej gotówki. Tymczasem okazuje się dziś dzięki zmyślności detektywów, iż Ziółkowska całą tę opowieść zmyśliła, chcąc przed mężem swym upozorować strate otrzymanej w Bydgoszczy gotówki, którą zamiast zwrócić uczciwie mężowi, z przyjaciółkami w zajeździe wesoło roztraciła.

Dziś w ślad zatem odpowiadać będzie nietylko za wprowadzenie organów policyjnych w błąd, ale jeszcze porachuje się z nią potem o to małżonek, który jak się okazuje z opowiadań lekkomyślnej połowicy do łagodnych i wyrozumiałych wcale nie należy.

Historja ta szara napozór ale z takich historji szarych składa się przeważnie życie ludzi, którzy je przeżywają mimo to tragicznie, wśród bolesnych przejść i wstrząsów!

I niema na to rady. C'est la vie...



KU CZCI DZIEWICY ORLEAŃSKIEJ

beatyfikowanej Joanny d'Arc wystawiono i poświęcono kaplicę w jej rodzinnem mieście Domrémy.

ZASTRASZAJĄCE STOSUNKI NA KOLEJACH NIEMIECKICH.

Udaremniony zamach.

Między miejscowościami Eversburg a Vergen na torze kolejowym ustawiono olbrzymią stertę kamieni. Maszynista pociągu osobowego, na który był przygotowany zamach w porę spostrzegł przeszkodę i zatrzymał lokomotywę. W pobliżu aresztowano 20-letniego bezrobotnego, pod zarzutem, że chciał dokonać zamachu na pociąg.

POSTĘPY CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W WIEDNIU.

Socjaliści w Austrji posiadają silna, dobrze zbudowarią organizację zawodowa i partyjną. Ileż razy chwalili się, iż „robotnicy chrześcijańscy nie istnieją". Rzeczywiście, chrześcijańskie związki zawodowe w Austrji nie doszły do rozwoju, jakby sobie należało życzyć, główna bowiem wagę przywiązywali działacze katoliccy do tworzenia stowarzyszeń robotniczych o charakterze kulturalno - oświatowym. W ostatnich jednak latach ruch zawodowy chrześcijański potężnieje a liczba zorganizowanych członków dochodzi do 100 tysięcy. Wymownym znakiem siły ruchu zawodowego jest wzniesienie własnego, wielkiego Domu centralnego chrześc. związków zawodowych w Wiedniu, którego poświęcenie odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go września br. Robotnicy wiedeńscy gotują z okazji uroczystości manifestację na wielką skalę.

ARESZTOWANIE ZŁOCZYŃCÓW.

W Berlinie aresztowano dwóch sprawców katastrofy wykolejenia się pociągu pospiesznego Berlin—Hannower. Aresztowani przyznali się całkowicie do winy i zeznali, iż popełnili zamach z zamiarem ograbienia pasażerów.

Z różnych stron.

— **Międzynarodowy kongres antysemicki** obradował ubiegłego tygodnia w Springforbi pod Kopenhagą, nad kwestją wyzwolenia się państw z niewoli żydowskiej kosmopolitycznej finansjery. Brali w nim udział przedstawieciele kilkunastu europejskich narodów.

— **Kara śmierci za defraudację.** Z Leningradu donoszą, że urzędnik kolejowy Aleksejew, który zdefraudował 100 000 rubli, skazny został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

— **B. cesarzowa Zyta.** Londyński „Evening News" donosi, że b. cesarzowa Zyta zwróciła się do króa Jerzego z prośbą o zezwolenie na osiedlenie się w Anglji. Z podobną prośbą zwróciła się ona również do konferencji ambasadorów.

— **Pociąg wpadł na pociąg.** Pisma wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku, że na jednym z dworców kolejowych w Chicago miała miejsce wielka katastrofa kolejowa. Dwa pociągi najechały na siebie. przyczem zabitych zostało 20 osób, a 120 rannych!

Nowiny ze Starogardu.

(Od własn. korespodenta „Głosu Pom.“)

Starogard, 8. 9. 1926.

Osobliwe poświęcenie sztandaru. W naszem mieście odbyło się już wiele poświęceń sztandarów. Prawie każde większe tutejsze towarzystwo ma swój sztandar. Sztandar swój chcieli mieć także stołowi i pracownicy gastronomiczni naszego miasta, a przynajmniej jeden lub kilku. Pracownicy wyżej wymienieni nie posiadają tu specjalnego towarzystwa. Utworzył się samozwańczy komitet który chciał nawet na wielką skalę urządzić obchód poświęcenia sztandaru i wezwał nawet obywateli przez „Gazetę Starogardzką“ do wywieszenia chorągwi. Oczywiście nikt nie reagował na to wezwanie, gdyż nie wzięto tej sprawy na serjo. Kilku stołowych oświadczyło na łamach „Dziennika Starogardzkiego“, że nie istnieje tu żadne towarzystwo stołowych i pracowników gastronomicznych. Cała też impreza doznała wielkiego fiasca.

Pożar. Dnia 7 b. m. rano wybuchł pożar w zabudowaniach p. Winkelmanna przy ul. Kościuszki. Zanim nadeszła skuteczna pomoc, spaliła się szopa z sianem i rozmaitemi narzędziami rolniczemi. Płomienie zniszczyły również kilka wag, które znajdowały się w szopie i były swego czasu oddane tam do wzorcowania. Straty są dość poważne. Przyczyna pożaru nieznana.

Występy „Lutni“ w Bobowie. Tutejsza „Lutnia“ urządziła w niedzielę 5 b. m. koncert w Bobowie. Na program jego składały się śpiewy chórowe, solowe, gra na skrzypcach i bandonjonie. Na ostatnim instrumencie popisywał się p. Brédka. Niezwykle podobała się gra solowa na skrzypcach p. Szulca. Późną nocą wrócono do domu. Udział publiczności nie był zbyt wielki. Ogólnie spodziewano się więcej gości. „Lutnia“ przygotowuje się do wyjazdu do Chojnic, gdzie razem z tamtejszą „Lutnią“ zamierza urządzić wielki koncert.

W ostatnich dniach urządziła „Lutnia“ wycieczkę do Zblewa, gdzie również występowała z wielkiem powodzeniem. Żywotność tego Tow. jest bardzo wielka.

Awantury i bijatyki na zabawach. W niedzielę 5 b. m. odbyło się w mieście i okolicy kilka zabaw. Na zabawach, urządzanych w mieście panował dość dobry porządek i obyło się bez skandalicznych zajść, które przedtem tu częściej zachodziły. Zato w najbliższych miejscowościach, do których dużo mieszkańców naszego miasta podążyło, polała się krew. I tak na „dożynkach“ w Suminie pobiło się kilku łobuzów tak bardzo, że niejedni zaledwie z życiem uszli. Kluto się wzajemnie nożami i zadawano sobie dotkliwe rany. Do awantur i bijatyki przyszło również na zabawie w Żabnie. I tam polała się krew, aczkolwiek nie tak obficie jak w Suminie.

Przyjęcie dzieci do pierwszej Komunji św. odbędzie się tu w niedzielę, 26 września.

Z życia Wojaków. Na ostatniem zebraniu Tow. Wojaków i Powstańców uchwalono urządzić w niedzielę 19 bm. zabawę celem zasilenia kasy. P. Hoppe zdawał na zebraniu tem sprawozdanie ze zjazdu delegatów, który się odbył 8 sierpnia br. w Czersku. Tow tutejsze chciało na zjeździe tym obalić projekt urządzenia okręgowej kasy pogrzebowej co jednakże mu się nie udało. (b)

Z życia Radzyna.

(Korespondencja własna).

Radzyn, 10 września.

Wiec socjalistyczny W niedzielę, dnia 29 bm. o godzinie 12 w południe, odbył się w Radzynie na sali p. Niedzielskiego wiec związku klasowego P. P. S. Że socialiści w Radzynie nie cieszą się poparciem, świadczy o tem nikła liczba uczestników, między którymi obecni byli też zwolennicy innych partji, również i to, że obecni z mowy przemawiającego nie byli zadowoleni i szemrali na niego, i przed ukończeniem wiecu i podczas przemowy wychodzili z sali.

Na wiecu przemawiał jedynie sekretarz Związku Socjalistycznego, Edmund Guziałek z Grudziądza. W przemowie wspomniał o „Głosie Pom.“ jako piśmie Chrześcijańskiej Demokracji, które szkodzi Partji Socjalistycznej i które należy nie abonować.

W dyskusjach zabierali głos: wymieniony sekretarz Guziałek i miejscowy mąż zaufania Cukrowski, robotnik z majątku Fijewa.

Wiec zakończono o godzinie 2-giej popołudniu, nie dziękując nawet obecnym słuchaczom za przybycie itp. Uczestnicy nie słyszac, że ktoś mówi, musieli się sami domyślić, — że już czas opuścić salę.

Ostatni jarmark. W czwartek, dnia 2 września odbył się tutaj jarmark żniwny na konie, bydło oraz kramny. Jarmark ten był dosyć ożywiony. Bydła i koni razem, spędzono około 80 sztuk. Ceny za nie były dosyć wysokie, za krowy płacono 180 do 500 zł, za konie od 100 do 480 zł.

Na jarmarku było też kilkunastu kramarzy, brakowało tylko kramów bławatnych. Poraz pierwszy na jarmarku w tut. mieście zjawił się fotograf wędrowny, który wykonał bardzo tanio fotografje w przeciągu pół godziny. O wartości tych fotografji niejeden, który się dał fotografować, wnet się przekona.

Na ożywienie ostatnich jarmarków wpłynął w znacznej mierze rozkład kolejowy, dzięki któremu może wiele osób nawet z dalszych stron do Radzyna przyjeżdżać.

Rozkład obecny nie zadawalnia jednakże jeszcze potrzeby miasta i miejscowych obywateli, to też Magistrat czyni w dalszym ciągu starania o polepszenie rozkładu kolejowego. Są nadzieje, że po uzyskaniu z strony Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku innego, odpowiadającego tut. stosunkom, rozkładu, jarmarki będą więcej ożywione i miasteczko nasze się lepiej rozwinie.

Szajka złodziei pod kluczem. Dzielna nasza policja pod kierownictwem komendanta str. przodownika p. Grabowskiego, przychwyciła w ostatnich dniach w miasteczku naszem niebezpieczną szajkę złodziei. Złodzieje ci grasowali od dłuższego czasu w okolicy Radzyna, niepokojąc mieszkańców i kradnąc co się dało.

Część skradzionych w ostatnim czasie przedmiotów, zwrócona została poszkodowanym, a złodziei zamknięto do ula, gdzie ropamiętywać mogą że: „Dopóki dzban wodę nosi, póki ucho się nie urwie“.

Nowa placówka polska. Z dn. 1 bm. otworzył w tut. mieście polak p. Deuczmann skład mąki i wymianę zboża. Miasteczko nasze pomału się coraz bardziej spolszcza. Niemców już prawie niema, a przemysł przeważnie w polskich rękach.

Spis jarmarków na rok 1927 w Radzynie. W myśl „Dziennika Urzędowego Województwa Pomorskiego“ nr. 26 z 14 sierpnia br., ustanowiono w mieście naszem na rok 1927-my jarmarki w następujących dniach:

3 marca, 7 kwietnia, 2 czerwca, 7 lipca, 8 września, 6 października, 3 listopada i 15 grudnia.

Żniwa ukończone. Z okazji ukończenia żniw, odbywają się w okolicznych wsiach i folwarkach tradycyjne „Dożynki“ (okrężne). wZ.

Wiadomości sportowe.

WIELKIE ZWYCIĘSTWO!

Górny Śląsk zwycięża drużynę turecką 2:1 (1:0)

Katowice, 8. 9. (Tel wł.). Wobec 2 000 widzów rozegrano tu dzisiaj mecz Górny Śląsk—Konstantynopol. Piękny i niezwykle żywy mecz przyniósł szczerze zapracowane zwycięstwo ambitnej drużynie śląskiej, która do 8-ej minuty przed końcem prowadzi 2:0.

Turcy pokazali grę stojącą na bardzo wysokim poziomie technicznym, w czem mocno górowali nad Polakami.

Bramki zwycięskie padły ze strzałów Pazurka i Görlitza — brata słynnego eksbramkarza Pogoni.

Punkt honorowy dla Turków zdobył lewy łącznik — była to najpiękniejsza bramka dnia.

W drużynie miejscowej wyróżnili się: bramkarz Spałek, obaj obrońcy, oraz cała linja napadu.

Sędziował p. Cejnar z Pragi czeskiej.

BREITENSTRAETER — JUNOSZA GREENSTOCK — KID.

Zarząd łódzkiego „Unionu“ czyni usilne starania, aby pozyskać na jedno spotkanie bokserskie niemieckiego mistrza Breitenstraetera, z którym zmierzyłby się polski pięściarz Junosza — Dąbrowski. Spotkanie to ma się odbyć jeszcze w b. sezonie.

Przy tej okazji odbyłby się mecz Stibbe — Konarzewski.

W najbliższych dniach przybywa do Łodzi kilku zawodowych bokserów dla zdobycia spotkań w dn. 11 i 12 bm. Najlepszym z nich ma być anglik Greenstock i murzyn Kid Harris, oraz dwóch innych murzynów.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO OFICERÓW ARMJI.

10 września br. na kortach tenisowych W. K. S. „Legja“ rozpoczną się trzydniowe turnieje tennisowe o mistrzostwo korpusu oficerów armji czynnej i oficerów rezerwy.

Protektorat nad turniejem objął I wiceminister spraw wojsk. gen. Konarzewski.

TABELA PIŁKARSKIEGO MISTRZOSTWA POLSKI.

Stan mistrzostw międzyokręgowych w piłce nożnej w obecnej chwili przedstawia się następująco:

Grupa I. — Pogoń 3 gry 6 pkt., — Cracovia 1 g. 0 p., — Lublinianka 2 g. 0 p. — Grupa II. — Warta 1 g. 2 p., — Turyści 1 g. 2 p., — Ruch 2 g. 0 p. Grupa III — T. K. S. 3 g. 4 p., — Polonja 3 g. 4 p. — 1 pp. leg 2 g. 0 p.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE W WARSZAWIE.

W dniu 11 b. m. ma przybyć do Warszawy mistrz świata na motocyklu włoch Vertua, wyzwany na mecz przez mistrza Polski Chołńskiego.

Z POLSKIEGO PIĘŚCIARSTWA.

Znany polski publicysta sportowy i pięściarz zawodowy Junosza-Dąbrowski w obliczu 4 000 widzów pokonał w Poznaniu czeskiego boksera Marko na punkty. Podkreślić tu wypada, iż przeciwnik Junoszy ważył o 10 kg. więcej.

W międzynarodowych zawodach bokserskich rozegranych w Gdańsku uczestniczyli polscy pięściarze: Ertmański, Majchrzyk, Arski i inni, jednak bez powodzenia.

DOKOŃCZENIE MECZU TENNISOWEGO POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.

Polska zwycięża w stosunku 4:1.

Mimo niepogody, w dniu onegdajszym dokończono ostatecznie rozgrywek meczu tennisowego Polska—Czechosłowacja, zakończonego zwycięstwem Polski w stosunku 4:1.

W pierwszem spotkaniu mistrz Polski Czetwertyński łatwo zwycięża Hermana w trzech setach 6:1, 6:3 i 6:1. W drugiem natomiast Marszewski ponosi klęskę od Zofki w czterech setach 6:3, 2:6, 5:7 i 5:7.

Rozmaitości.

✕ **Jaką wartość ma błyskawica?** Kiedy stwierdzono, że błyskawica zasadza się na elektrycznem wyładowaniu dwóch przeciwnych energji elektrycznych, postarano się o wytworzenie błyskawic w laboratorjach które jednak nie przekraczają 3 metrów, podczas gdy prawdziwa błyskawica dosięga nieraz długości 3 kilometrów. Na podstawie tego obliczono, że dla wywołania sztucznej błyskawicy potrzebna jest energja 1 miljona wolt, a dla prawdziwej błyskawicy potrzeba zużyć energji 28 tysięcy kilowat godzin. A więc błyskawice burzy, trwającej jeden kwadrans, przedstawiają wartość przeszło 100 miljonów złotych!

✕ **„Times is money“.** Maksymę „times is money“ doprowadzają Amerykanie w praktyce do ostatecznych granic. Jeden ze znanych miljarderów nowojorskich, bawiący chwilowo w Biarritz prowadzi obecnie na olbrzymią skalę zakreślone interesy finansowe w kilku naraz miastach europejskich. Uważając, iż podróże koleją oraz parostatkami zabierają mu wiele drogiego czasu, zakupił on w Anglji dwa olbrzymich rozmiarów aerobusy, przekształca je w biura bankierskie, w których pracować będzie w czasie przelotów wraz ze swojemi daktylografkami, ekspertami, rachmistrzami etc., aparaty te bowiem obliczone są na 20-tu pasażerów. Nadwornymi pilotami „Jego miljarderskiej Mości“ są trzej znani lotnicy angielscy: płk. Minchin, major Mackintosh oraz kapitan Olley.

✕ **Ostatni niewolnicy.** Maharadża Nepolu (wschodnie Indje) Sir Chandra Shun Young, który już w roku ubiegłym zwrócił się do wszystkich właścicieli dóbr swego kraju, celem zniesienia niewolnictwa i na ten cel ofiarował 85 000 funtów szterlingów, oznajmił, że niewolnictwo w państwie Nepol zostało wreszcie zniesione i 57 898 niewolników uwolnionych. Ponad 1200 posiadaczy zwolniło swych niewolników bez jakiegokolwiek odszkodowania. Polityka Maharadży kosztowała przeszło 240 000 funtów szterlingów, ponieważ rząd Nepolu był zmuszony oddać niewolnikom odpowiednią ilość uprawnej ziemi lub i dać im pracę inną.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Filozofja naukowej organizacji pracy systemu Taylora.

Henry Le Chatelier. — Filozofja systemu Taylora. — Tłómaczenie i układ inż. Karola Adamieckiego, prof. Politechniki Warszawskiej. — Nakład Instytutu Naukowej Organizacji. Warszawa. 1926.

Jeżeli czytelnik polski chciałby istotnie poznać i zrozumieć całą głębię systemu Taylora — pisze tłómacz w przedmowie do polskiego wydania, — to powinien przestudjować książkę niniejszą". — Autorem tej książki jest Henri Le Chatelier, profesor i członek Akademji Francuskiej. Zdaniem tłómacza „ujął on ideę przewodnią tayloryzmu lepiej nawet, niż sam autor". Był pierwszym na gruncie europejskim, który zrozumiał doniosłość naukowej organizacji i stał się gorącym obrońcą i pionierem systemu Taylora. „Zawsze wysoko ceniłem zastosowanie praktyczne — pisze Le Chatelier — i poświęciłem całą moją energję naukową zastosowaniu nauki do przemysłu. Zdaniem mojem rola uczonego nie polega na odosobnieniu w wieży z kości słoniowej, przeciwnie, powinien on starać się powiększyć swemi pracami dobrobyt swych współobywateli". — Do tego właśnie zmierza tayloryzm, który ma na celu zarówno dobro przemysłowca, jak i robotnika. Przez zastosowanie zasad tayloryzmu osięga się bowiem 3 skutki: obniżenie kosztów produkcji przemysłowej, podniesienie jakości przedmiotów fabrykowanych i wreszcie — polepszenie warunków pracy robotnika, a dzięki temu — jakości i wydajności tej pracy, co pociąga już za sobą zwiększenie zarobków i zmniejszenie dnia pracy (najpierw do 8-miu godzin, później może do 6-ciu.

Tayloryzm — to naukowa organizacja pracy. Każda praca powinna być tak zorganizowana, aby odbywała się ona w możliwie najkorzystniejszych warunkach, gwarantujących najlepszy wynik pracy. Taka organizacja wymaga doskonałego podziału pracy. Każdy pracownik powinien mieć ściśle określone zadanie, które powinien wykonać w oznaczonym czasie, przy pomocy metod również wskazanych. Zadanie to nie powinno być skomplikowane: każdą czynność należy podzielić na tyle czynności elementarnych, na ile to jest możliwe i na ile trzeba, aby wykonać ją jaknajlepiej. Każdy kieruje wtedy swe wysiłki ku jednemu, dokładnie określonemu celowi, nie rozpraszając ich w wielu kierunkach. Jest to zasada jaknajdalej idącego podziału pracy, a zarazem — jaknajdalej idącej specjalizacji, która prowadzi podług Taylora do ekonomji czasu i wysiłku. — Niemniej doniosła jest również 2-a zasada, domagająca się jaknajdokładniejszego zbadania warunków, od których zależy wynik pracy. Specjalną uwagę zwraca się tu na dokonanie jaknajdokładniejszych pomiarów wielkości rozporządzalnych, np. temperatury, szybkości, wymiarów (narzędzi np.), czasu pracy itp., przyczem w ostatnim przypadku pomiary te powinny dotyczyć nie danej pracy, wziętej ogółem, lecz każdego jej składnika oddzielnie. Np. badając kopanie łopatą, Taylor mierzy oddzielnie czas napełniania łopaty, podnoszenia, odrzucenia, odpoczynku między tymi ruchami itd. Dzięki takiemu podziałowi czynności na ruchy elementarne można łatwo dostrzec ruchy bezużyteczne, zmiany, które należy wprowadzić itp. — Aby zbadać wpływ każdego z wyróżnionych czynników na wynik pracy, należy przy każdem doświadczeniu zmienić jeden tylko czynnik, pozostawiając wszystkie pozostałe bez zmiany. Np. chcąc zbadać, jaka łopata najbardziej nadaje się do kopania, należy zmieniać kolejno jej wymiary, ciężar itd. i za każdym razem mierzyć napełniania łopaty, podnoszenia jej itp. W ten sposób znajdzie się najkorzystniejsze warunki użycia łopaty.

Trzeciem stadjum każdej pracy powinno być przygotowanie środków i warunków, uznanych za potrzebne do wykonania danej pracy. Powierza się to specjalnej obsłudze, która ma również za zadanie skoordynowanie wszystkich czynności, dążących do wspólnego celu. Podział pracy, stosowany obecnie, daje większe oszczędności, niż wykonywanie wszystkich czynności elementarnych przez jedną osobę, ale jedynie pod warunkiem doskonałego skoordynowania wysiłków: jeżeli każdy działa na własną rękę, bez porządku i metody, produkcja spadnie do zera, pomimo doskonałości poszczególnych środków działania.

Ostatnie dwa stadja pracy polegają na: wykonaniu danego zadania dokładnie podług przyjętego planu; sprawdzeniu otrzymanych wyników z postawionym celem.

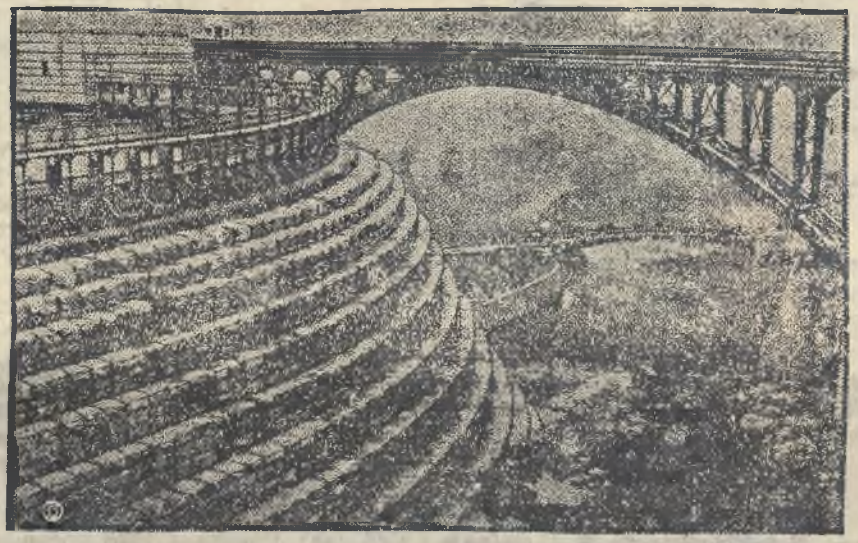
Taylor kładzie też szczególny nacisk na moralną stronę współpracy między zwierzchnikiem i robotnikami. Organizacja pracy traci tą doniosłość w zakładach, w których nie panuje przyjazny stosunek pomiędzy zwierzchnikiem i robotnikiem, w których robotnicy nie chcą się stosować do wydawanych rozporządzeń albo wykonywują je niechętnie. Sprawę tę badał Taylor doświadczalnie, zmieniając systematycznie sposób postępowania z robotnikami i notując wyniki. Badania te doprowadziły go właśnie do powyższego wniosku.

Zasady tayloryzmu nie są żadną nowością. Taylor rozwinął tylko i usystematyzował myśli, kiełkujące oddawna w różnych umysłach. Pozatem wykazał możliwość i korzyści zastosowania ich w praktyce. I to jest jego wielka zasługa.

Dziś naukowa organizacja pracy zaczyna coraz większą rolę odgrywać w rozwoju przemysłu. W Polsce tayloryzm jest jeszcze stosunkowo mało rozpowszechniony, ale, zdaniem autora, będzie on niewątpliwie stosowany w coraz większej ilości zakładów przemysłowych, ponieważ te zakłady, które będą prowadzone według prawideł naukowej organizacji pracy, wytworzą dla swych rywali zabójczą konkurencję, sprzedając produkt taniej wskutek zmniejszenia kosztów własnych i zwiększenia wydajności pracy.

Arcydzieło techniki amerykańskiej.

Pod New-Jorkiem znajduje się olbrzymia tama wodna, służąca do regulowania dopływu wody do mieszkań nowojorskich. Olbrzymie, iście amerykańskie rozmiary jej obliczone są na okrągły miljard ton wody. Jest to istne arcydzieło współczesnego genjuszu inżynierskiego.



Polska straciła 9 miljonów dolarów?

Jak wiadomo do konkursu o wydzierżawienie monopolu spirytusowego w Turcji stanęły z jednej strony kapitały niemiecki do spółki z koncernem banków szwajcarskich, z drugiej strony banki polskie w porozumieniu z bankami włoskiemi. Zaoferowano po 3 miljony dolarów. Rząd turecki zatwierdza ofertę grupy polsko-włoskiej. Niemcy widząc porażkę podbijają cenę i oferują 12 milj. dolarów. Wówczas przedstawiciel Polski niechcąc dopuścić Niemców do mety licytuje również do wysokości ich oferty, jednakowoż bez porozumienia z koncernem włosko-polskim. W międzyczasie Włosi wywarli energiczną presję na banki szwajcarskie, by się wycofały ze wspólnej akcji z Niemcami, celem utrzymania się Włoch na platformie pierwszej swej oferty. Szwajcarja wycofuje się, a wówczas Niemcy również kapitulują. Włochy mogąc dostać w ręce monopol za 3 milj. dol. nie chcą płacić 12-tu, została więc sama Polska ze swą ofertą przepłaconą o 9 milj. dol. Pismo oczekuje wyjaśnień czynników powołanych.

Pomyślne konjuktury dla rolnictwa.

Po długotrwałym okresie wzrostu cen na zboże w kraju ustabilizowały się one ostatnio na poziomie 32 zł. za żyto, 45 zł. pszenica, 31—32 zł. jęczmień brow. i 30 zł. owies (za 100 kg.). Wedle wiadomości zasięgniętych przez nas w Warsz. Syndykacie Roln. należy się spodziewać, że ceny powyższe, wyłączając nieznaczne wahania, utrzymają się do nowych zbiorów 1927 r.

Obecna podaż zbóż na rynku wewnętrznym jest wystarczającą dla zaspokojenia bieżących jego potrzeb. W końcu września, szczególnie zaś w listopadzie po ukończeniu robót polnych podaż zwiększy się znacznie. Ożywi się również eksport zbóż, który w sierpniu ustał niemal zupełnie, w lipcu zaś wyraził się w cyfrze 55.678 ton. Pszenicy w tym miesiącu wywieziono bowiem 1.555 ton, żyta 38.349 t., jęczmienia 8.736 t., i owsa 7.043 ton. W sierpniu i pierwszych dniach września wywożono zagranicę wyłącznie niemal jęczmień w niewielkich ilościach. Oceniając konjunktury wywozowe na najbliższą przyszłość trzeba liczyć się z faktem, że dzięki wysokim u nas cenom na zboże, wywóz jego zagranicę będzie mniejszy, niż spodziewano się. Cały posiadany zapas żyta pozostanie prawdopodobnie w kraju, natomiast nadwyżka jęczmienia (ok. 140.000 ton) i pszenicy (ok. 45.000 ton), jeżeli nie nastąpi zakaz wywozu mogą być wyeksportowane w ciągu jesieni i zimy.

Spodziewany w tym roku większy, niż w latach ubiegłych dopływ gotówki wytworzy dla rolnictwa pewną rezerwę gotówkową, która ożywi cierpiące na brak kredytów i mocno obdłużone gospodarstwa rolne, zarówno własność większą, jak i mniejszą.

Kronika krajowa.

STAN PLANTACYJ BURACZANYCH I ZIEMNIACZANYCH.

Stan plantacyj buraczanych w kraju, jak nas informują w C. T. R., w ciągu sierpnia i września znacznie się poprawił. Wedle ostatnich obliczeń, zbiór tegoroczny buraków będzie nie mniejszy niż w roku ubiegłym. Plon ziemniaków natomiast spodziewany jest gorszy o 30 proc.

— WIELKIE ZAMÓWIENIA PERSJI W ŁODZI. Bawiący w Łodzi kupcy perscy zakupują coraz to nowe partje zimowych towarów, które dochodzą transportami do Persji. Zakupy osięgną ogólną cyfrę 200 tysięcy dolarów.

— ILOŚĆ LEKARZY W PAŃSTWIE POLSKIEM. W państwie polskiem istnieje około 8 tysięcy lekarzy, 2 tysiące dentytsów, 2 350 felczerów i 6 500 akuszerek.

Warszawa posiada lekarzy wolnopraktykujących 1 664, rządowych zaś 52. Dla poszczególnych województw dane dotyczące lekarzy wyglądają w sposób następujący: wojew. Warszawskie — 291 wolnopraktykujących, 27 rządow., woj. Łódzkie — 572 (wp.), 18 (rz.), woj. Kieleckie — 343 (wp.), 23 (rz.), woj. Lubelskie — 301 (wz.), 25 rz.), Białostockie — 236 (wp.), 22 (rz.), Wileńskie — 313 (wp.), 12 (rz.), Nowogródzkie — 84 (wp.), 13 (rz.), Poleskie — 125 (wp.), 15 (rz.), Wołyńskie — 106 (wp.), 13 (rz.), Poznańskie — 454 (wp.), 41 (rz.), Pomorskie — 138 (wp.), 22 (rz.), Krakowskie — 694 (wp.), 30 (rz.), Lwowskie — 999 (wp.), 35 (rz.), Tarnopolskie — 180 (wp.), 20 (rz.), Stanisławowskie — 239 (wp.), 20 (rz.), Śląskie — 288 (wp.), 15 (rz.).

— PIERWSZE WRAŻENIE Z TARGÓW WSCHODNICH. Targi nie ustępują w niczem pod żadnym względem kampanjom poprzednim, a może nawet na niektórych polach znać postęp. Kilka wystaw specjalnych, które może nie idą w zupełności po linji celów i zadań Targów Wschodnich, niemniej jednak z samemi Targami znakomicie się dopełniają i dają dobrą całość. Niemniej powinno się dbać o to, aby rozwój Targów szedł bardziej w kierunku przemysłowo-handlowo-wielkotargowym, a nie jak to dzisiaj w szeregu firmach czuć tendencję w kierunku wystawowo-jarmarkowym.

— KAPITAŁY ZAGRANICZNE NAPŁYWAJĄ DO POLSKI. Dowodem zainteresowania się kapitału zagranicznego naszem życiem gospodarczem jest fakt nabycia przez przedsiębiorców francuskich portfelu akcyj Towarzystwa budowy i eksploatacji hoteli warszawskich z rąk pana Ignacego Paderewskiego. Nowonabywcy zamierzają podobno gruntownie odnowić hotel i wybudować nowy czworobok obejmujący kilkaset numerów przy ulicy Karowej.

Reprezentant włoskiego banku Banca Commerciale w Medjolanie nabył dom przy ulicy Jasnej. W domu tym będzie umieszczona nowa instytucja bankowa włoska dla Polski z oddzielnym kapitałem zakładowym, która chociaż pod inną firmą, będzie jednakże filją Banca Commerciale. Tranzakcje przeprowadzono w walucie dolarowej.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 9 września (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8.97-8.96½	8.99	8.94

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	8.98
Floreny holenderskie	360.85
Franki belgijskie	24.94
Franki francuskie	26.04
Franki szwajcarskie	178.86
Funty angielskie	43.69
Korony austrjackie	127.04
Korony czeskie	26.06

Złoty w dniu 9 września 1926 r. (A.W.).

Gdańsk przekaz 57.07 — 57.22, gotówka 57.05 — 57.20, Berlin przekaz na Warszawę 46.48 — 46.72, na Poznań 46.43 — 46.67, a Katowice 46.28 — 46.52, gotówka 46.36 — 46.84, Zurych przekaz 57.00, Londyn przekaz 44.50, N.-Jork przekaz 11.50, Mediolan przekaz 370, Ryga przekaz 64.00, Amsterdam przekaz 2500, Praga przekaz 375 — 381, gotówka 373½ — 376½ Wieden przekaz 78.90 — 79.40, gotówka 78.30 — 79.30, Budapeszt gotówka 7850 — 8150.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 10. 9. Godz. 9. (AW). — Nieurzędowo notowano dolar **8.99** zł. — gulden **1.73** zł. Tendencja utrzymana.

Giełda towarowa.

Warszawa, 9. 9. Tranzakcje na Giełdzie Zbozowo-Towarowej za 100 kg. fr. stacja załadowania. Pszenica kongresowa 731 g/l (124) 44.00, pszenica kongresowa 742 g/l (126) 43.50, jęczmień kongr. browarny 32.00. Usposobienie spokojne, obroty małe.

Gdańsk. 9. 9. Urzędowe notowania ziemiopłodów bez żmiany. Dowóz do Gdańska: pszenicy 30, żyta 430, jęczmienia 210, owsa 215, grochów 80, ospy i makuchów 15 ton.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ piątek 10 września 1926 r.

KALENDARZ: Piątek 10-go września Pulcherji.
Sobota 11-go Prota i Jacka.
Wschód słońca 5 26 zachód 18 27
Wschód księżyca 8 26 zachód 19 59

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedzielę i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od dnia 11 września do 17 września rb. Apteka pod Lwem, ul. Pańska 22, tel. 40

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla najnowszy szlagier tego sezonu, dramat sensacyjny w 2 serjach pt. Przygoda w Expresie z ulubieńcem publiczności Harry Peelem w roli tytułowej.

—** **KINO „APOLLO".** Monumentalny film w 2 serjach 16 akt. „Indyjski grobowiec". W rolach głównych: Mia May, Lya Putti, Conrad Veidt, Bernard Goetzke, Paweł Richter i Olaf Föns.

*

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Dziś rano temperatura 14°.5 Cels., wilgotność 73 proc., stan nieba: dość pogodnie. Rozkład ciśnienia w Europie: wysokie ciśnienie nad południowo-zachodnią i środkową Europą ogarnia Anglję, część Skandynawji, Polskę i Bałkany; niskie — nad Rosją północną rozciąga się nad morze Kaspijskie.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: dalsze polepszenie się stanu pogody, zwłaszcza na wschodzie kraju, miejscami zrana mglisto, cieplej, słabe wiatry miejscowe.

—** **PIERWSZE POSUNIĘCIA NOWEJ DYREKCJI TEATRALNEJ na sezon 1926/27.** W dziedzinie administracji zaprowadza się wiele udogodnień, a przedewszystkiem kierownictwo teatru obniża ceny biletów, aby umożliwić jaknajszerszym warstwom ludności uczęszczanie na przedstawienia. Legitymacje zniżkowe w nowej formie z pewnemi zmianami w postanowieniach ogólnych będzie wydawała kancelarja teatru od piątku, 10 b. m., codziennie między godz. 6-tą a 7-mą po południu. Legitymacje te będą wydawane tylko pp. Wojskowym oraz związkom urzędników państwowych i komunalnych, a także nauczycielstwu. Najważniejszą inowacją jest wprowadzenie abonamentowych bonów zniżkowych w postaci książeczek bonowych na sumę 25 zł, które przy zakupnie książeczek będą tylko 20 zł, dając w ten sposób posiadaczom 20 proc. zniżki. Bony te dostępne będą dla wszystkich, a kasy biletowe przyjmować je będą jako gotówkę w pełnej wartości i na wszystkie przedstawienia, z wyjątkiem popołudniowych. Kto zwróci trzy puste grzbiety książeczek bonowych w kancelarji teatru, otrzymuje jako premję jedno miejsce pierwszorzędne bezpłatnie. Ważność bonów określona jest każdorazowo na jeden miesiąc, a sprzedaż ich uskuteczniać będzie kasa dzienna w ciągu pięciu dni przed i pięciu dni po pierwszym każdego miesiąca. Pierwsza serja będzie ważna na wrzesień i październik; sprzedaż rozpocznie się 10. b. m. Kasa dzienna będzie czynna od piątku 10 b. m. w godzinach dotychczas przyjętych.

—** **POM. TOW. OP. NAD DZIEĆMI** oddział w Grudziądzu składa serdeczne podziękowanie p. Zbigniewowi Wagnerowi — za bezinteresowne, umiejętne, czułe i sumienne opiekowanie się grupą chłopców z Grudziądza na kolonji leczniczej w Gdyni.

Zaznaczyć musimy, że rodzice wszystkich chłopców i ci, którzy odwiedzali chłopców na kolonji leczniczej w Gdyni, niemieli słów uznania i pochwały dla p. Z. Wagnera. P. apt. Stenciowi za bezinteresowne pozwolenie ważenia dzieci, p. Eugenjuszowi Szwerowi za czynną pomoc dla naszego Tow.
Zarząd

—** **KOMUNIKAT POMORSKIEGO TOW. OPIEKI NAD DZIEĆMI.** Kwesta w dniu 5 bm. na cele Towarzystwa przyniosła zł. 496 gr. 69. Wszystkim paniom kwestarkom i panom, którzy tak chętnie przyczynili się do zebrania powyższej sumy, jako też i ofiarodawcom, składamy serdeczne podziękowanie.
Zarząd.

—** **TRZYDNIOWY KURS UMIEJĘTNOŚCI PRACY SPOŁECZNEJ** odbędzie się w Grudziądzu w dniach od 13 do 15 września b. r.

—** **PRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW WOJSKOWYCH.** Ministerstwo Spraw Wojskowych zwróciło się do wszystkich urzędów państwowych z okólnikiem zwracającym uwagę, że wielu urzędników, należących do wojska w rezerwie i pospolitego ruszenia, nie przestrzega swoich obowiązków wobec wojska.

Wielu bowiem funkcjonarjuszów państwowych bądź to nie zarejestrowało się wogóle w żadnej P. K. U., bądź też od kilku lat nie meldowało tym władzom o zmianie swego adresu zamieszkania. Ministerstwo zaznacza, że winni niewypełnienia tych obowiązków, będą pociągani nietylko do kar, przewidzianych w kodeksie, ale także będą pociągani przez swe władze przełożone do odpowiedzialności służbowej dyscyplinarnej.

—** **MIĘDZYMIASTOWE WALKI BOKSERSKIE** odbędą się staraniem Sekcji Bokserskiej T. S. „Olimpja" w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 8-mej wieczorem w sali Hotelu Warszawskiego przy ul. Wybickiego.

—** **ZGINĘŁO DZIECKO.** Dnia 8 b. m. o godz. 11,15 zgłosił do tut. Komisarjatu Policji Państw. p. Juljusz Plomin z Lisich Kątów (pow. Grudziądz), że zginęła córka jego Truda, licząca 7 lat.

—** **„MIŁE TOWARZYSTWO".** Niejaki N. przybył wczoraj wieczorem do Grudziądza w celu załatwienia swych interesów. W godzinach wieczorowych udał się przybysz do restauracji p. Grüninga na Rynku, gdzie w towarzystwie kilku „niewiast" wesoło spędzał czas. — I wszystko byłoby dobrze... gdyby p. N. nie zauważył kradzieży portfelu z gotówką 500 zł.

—** **KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM.** Wczoraj popoł. do mieszkania Bińkowskiego Franciszka zam. przy ulicy Toruńskiej 33 włamał się złodziej i skradł biżuterję oraz wiele innych rzeczy, wartości około 200 zł. Jako sprawcę kradzieży aresztowano niejakiego Henryka Pacha, ucznia zduńskiego, przy którym znaleziono zostały wszystkie rzeczy, pochodzące z kradzieży.

—** **KRADZIEŻE.** Pani F., zamieszkała przy ul. Strzeleckiej 19, zgłosiła kradzież kapelusza damskiego wartości 14 złotych. Policja aresztowała niejaką Kazimierę Owczarek Magdalenę Jabłonowską.

Czapka niewidka na głowie groźnego bandyty Zielińskiego

We wczorajszej „Warszawiance" czytamy: Bandyta Zieliński stał się już legendarną osobistością. Niczem Rinaldo-Rinaldini, lub Arsen Lupin. Policja nasza ma z nim poważny kłopot, albowiem Zieliński jest nieuchwytny. Co dnia ktoś go gdzieś widział, raz w aucie, to znów w jakiej knajpie, cukierni, na ulicy. Policja jest tuż-tuż na jego tropie, lecz w ostatniej chwili Zieliński potrafi zawsze szczęśliwie się wymknąć.

Może posiada czapkę niewidkę? A może wogóle nie istnieje? Może jest tylko symbolem? Nie wiadomo, dość, że nasze władze bezpieczeństwa zajęte obecnie bardziej sanacyjnymi rugami, niż wyszukiwaniem bandytów, zwróciły się o pomoc do szerokich kół publiczności, wyznaczając na głowę Zielińskiego nagrodę 2000 zł. Nagrodę tą dostanie ten, kto dostarczy władzom wiadomości, któreby przyczyniły się do aresztowania bandyty.

Zacznie się więc teraz na szczwanego lisa publiczna naganka. Dwa tysiące złotych piechotą przecie nie chodzi, ani nawet tramwajem nie jeździ. Wszyscy więc będą szukać Zielińskiego. Przechodnie na ulicy, goście w restauracjach, pasażerowie w tramwajach, wszyscy będą się wzajemnie podejrzliwie śledzić!

— Anuż to może Zieliński, pomyśli sobie jeden o drugim.

Zaczną się wzajemne aresztowania i prowadzenia do Komisarjatów. Często będzie się skończyło przytrzymaniem w areszcie kandydatów do nagrody.

Gdyby to były czasy średniowieczne, do policji przynoszonoby codziennie tysiące głów różnych pseudo-Zielińskich. Dziś byłoby to niemożliwe. Tak mało jest ludzi, którzy posiadają głowy.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Związek Podoficerów Rezerwy, Koło Grudziądz** podaje członkom do wiadomości, iż wymarsz na manewry do Bydgoszczy nastąpi w sobotę, 11 września, punkt. o godzinie 3-ciej z dziedzińca Seminarjum Nauczycielskiego. Nic zamożnym kolegom zwraca się cały bilet jazdy.

—(rt) **Baczność Filateliści!** W sobotę, 11 września, o godzinie 20-ej odbędzie się pierwsze zebranie tutejszego Związku Filatelistów na rok 1926/27 w hotelu Pod Złotym Lwem. O liczny udział prosi Zarząd.

—(rt) **Baczność Rodacy Małego Tarpna.** W myśl uchwały zebrania informacyjnego, które odbyło się w ubiegłą sobotę, zwołujemy niniejszem zebranie konstytucyjne, w celu założenia gniazda sokolego na M. Tarpno i okolicę. Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 11-go września br. o godzinie 6-tej w lokalu Fritscha (Eldorado) w M. Tarpnie.

Jako referenci przybędą członkowie Zarządu Okręgu III. z prezesem druhem Wł. Samolińskim na czele. Szan. rodaków, zwolenników i miłośników idei sokolej gorąco prosimy o liczny udział. Czołem!

Komitet Organizacyjny:
(—) St. Tomiak przew. (—) St. Pankowski zast. przew.
(—) Ekstein, (—) Konrad Solecki, (—) Franciszek Run, (—) Władysław Janc.

—(rt) **„Sodalicja Dziewcząt"** przy kościele Św. Krzyża urządza w niedzielę 12 września o godz. 7 i pół wieczorem w „Bazarze", ul. Moniuszki 8, zabawę latową, połączoną z przedstawieniem amatorskiem, na którą się wszystkich parafian i sympatyków jaknajserdeczniej zaprasza. Próba generalna dla dzieci w niedzielę o godz. 2 po poł. w „Bazarze". Wstęp dla dzieci 20 groszy. Zarząd.

(Humor zagraniczny).



Młody poeta:
— Czy, pan redaktor mógł zużytkować nadesłany przezemnie utwór?
Redaktor: — Owszem, na okładkę!
(Passing Show)

ZE SREBRNEGO EKRANU.

Kino „Apollo".

Joe May, jeden z najwybitniejszych reżyserów europejskich, dał już wiele dowodów swego niepospolitego talentu reżyserskiego. „Indyjski grobowiec" jest najdoskonalszym przykładem skojarzenia twórczej techniki realizatora z twórczą grą głównych bohaterów.

„Indyjski grobowiec zawdzięcza więc swoje powodzenie nietylko szczęśliwemu wyborowi tematu, lecz przedewszystkiem niezwykłemu efektowi inscenizacyjnemu i kapitalnej obsadzie ról głównych.

Film ten jest jednym z tych obrazów, na który rzadko zdobyć się może wytwórnia filmowa.

Główną atrakcją filmu jest ścieranie się cywilizacji europejskiej z prastarą kulturą induską.

Mia May, Conrad Veidt, Bernard Goetzke (Joghi) — oto nazwiska „asów".

Z Pomorza.

—** **CHEŁMŻA (Ranny w stogu siana).** W majątku Kuczwały znaleziono w stogu siana robotnika Stanisława Michalskiego, dającego słabe oznaki życia. Okazało się, że Michalski został uderzony kilkakrotnie nożem przez przygodnego kompana od kieliszka, który się następnie ulotnił, zabierając poranionemu 29 zł. i papiery osobiste.

—** **GOGOLIN pow. chełmiński (Niezwykły przybysz).** Na podwórzu w Gogolinie ukazał się w sobotę rano okazały odyniec, mogący ważyć 300 funtów. Wizyta tak niezwykłego „gościa" wprowadziła w zdumienie ludzi, którzy zwierzę spłoszyli zaczem zdążono się nim zająć.

—** **TORUŃ (Otwarcie sezonu 1926/27 w Teatrze Miejskim).** Spóźnione w tym roku ustalenia podstaw bytu naszego teatru uniemożliwiło dyrekcji dość wcześnie i dokładnie poinformowanie opinji o składzie zespołu i zamierzonym repertuarze. I dziś jeszcze nie wszystkie pertraktacje ukończono, są to jednak ostatnie już, drobniejsze pociągnięcia. W nadchodzącym sezonie prowadzone będą dwa działy: dramat i opera. Główną reżyserję dramatu objął znany artysta p. Stanisław Dąbrowski, który wspólnie z dyr. Bojanowskim dołożyli wszelkich starań, aby skompletować zespół, zdolny do postawienia teatru na wysokim poziomie. Zespół Opery został prawie bez zmiany.

Inauguracją sezonu operowego w niedzielę 12 bm. będzie arcydzieło Moniuszkowskie „Halka" z p.Marją Kalnską w roli tyt., i z gościnnym występem znakomitego tenora Opery Warsz. i scen zagranicznych — Juljusza Hofmana, resztę doborowej obsady tworzą: pp. H. Adamkiewicz, K. Krugłowski, B Bolko, J. Popiel. Przy pulpicie dyr. Bojanowski. Nad stroną reżyserską czuwa gł. reż. Opery K. Krugłowski. W trzecim akcie balet z pp. Matuszewska, Wierzbickim, Stankiewski i szkołą baletową.

—** **BRODNICA. Zebranie miesięczne Korporacji Kupców** Samodzielnych odbyło się dnia 7 września w „Strzelnicy", pod przewodnictwem prezesa p. Cybulskiego w obecności 22 członków. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez sekretarza p. H. Piskorskiego przybyły z Grudziądza p. poseł Krzywiński omówił w obszernym referacie obecną politykę gospodarczą rządu. Następnie dyr. Związku Kupców p. dr. Rzepecki zapoznał zebranych z ostatniemi zarządzeniami odnośnie spraw podatkowych i celnych. Po dyskusji nad referatami wybrano jako delegatów na Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, w Chełmnie prezesa korporacji p. Cybulskiego i dyr. p. Janickiego. Po odczytaniu komunikatów Związku odmówiono sprawę wzięcia udziału w wyborach do Zakładu Pensyjnego Urzędników Prywatnych, poczem p. Piskorski zakomunikował o uzyskaniu przez Korporację przeniesienia jarmarku z ul. Przykopy na Rynek.

—** **SUBKOWY (Usiłowane dzieciobójstwo).** Niezamężna robotnica sezonowa Władysława Nowak, lat 22, pochodząca z Zelowa, powiat Łaski (Kongresówka), zatrudniona u rolnika Zeidlera w Subkowach, usiłowała swe 2-miesięczne dziecko otruć. Nalawszy do butelki roztworu (olej żywiczny), udała się do pracy. Sąsiadka jej, która się opiekowała dzieckiem zauważyła silne wymioty dziecka i przywołała miejscową akuszerkę, która stwierdziła przyczynę choroby i zawiadomiła policję. Policja zaaresztowała wyrodną matkę i odstawiła do więzienia w Tczewie, a dziecko do szpitala św. Wincentego. Niedoszła dzieciobójczyni przyznała się do winy, tłómacząc się tem, że czyn swój popełniła z rozpaczy, ponieważ była przez współpracownice wyśmiewana. Stan zdrowia dziecka ma się ku lepszemu.

—** **SZATARPY (Zwyrodnialec podpalaczem).** W ubiegły wtorek wieczorem wybuchł w wiosce naszej pożar, który obrócił w perzynę całą stodołę posiedzicielki Banachowskiej. Oprócz zabudowań spaliły się zapasy zboża, siana i torfu. Przy dochodzeniach, które natychmiast policja państwowa rozpoczęła, ujawnionem zostało, że podpalaczem był mąż Banachowskiej, który tego czynu ze zemsty dokonał i to dlatego, że Banachowska wykluczyła go od współdziedziczenia majątkiem. Krótko po pożarze Banachowski ulotnił się ne teren Wolnego Miasta Gdańska, gdzie się ukrywa w lasach. Przy dalszych dochodzeniach wyszło także na jaw, że Banachowski maltretował swą żonę, ponieważ ją przy każdej sposobności i że się dopuścił gwałtu na swej 14-letniej córce, poniewierając ją, gdy mu nie uległa. Podobno następnej nocy po pożarze Banachowski pojawił się znów we wiosce, aby podpalić zabudowania swego sąsiada.

—** **CZERSK (Drobny handel z Gdańskiem).** Stosunkowo korzystny stan guldena gdańskiego w porównaniu do złotego i znaczna drożyzna, jaka w Gdańsku panuje, nmożliwia całej rzeszy miejscowych drobnych handlarzy prowadzenie dość ożywionego wywozu do w. m. Gdańska. Wywozi się wszelkie możliwe środki żywnościowe, jak nabiał, grzyby, owoce, ptactwo domowe itd. Towary te są stosunkowo tanie,

żaś ceny gdańskie i przewaloryzowanie na pieniądz polski czynią handel ten dość korzystnym, pomimo znacznych kosztów przejazdu kol. do Gdańska, ograniczonej ilości zabieranego towaru, straty czasu itd. Dawnej w drodze powrotnej z Gdańska niejednokrotnie przy tej okazji przemycano kontrabandę gdańską, jednakże dziś wskutek wzmożonej kontroli i dość trudnych warunków zbytu kontrabandy w kraju, przemyt nictwo omal całkiem ustało.

—** **GDAŃSK (Nowe niebezpieczeństwo dla rybaków kaszubskich).** Nadeszła tu wiadomość z Berlina, iż Bank Gospodarstwa Krajowego Rzeszy zamierza otworzyć w Gdańsku oddział, którego zadaniem byłoby finansowanie przemysłu oddział, którego zadaniem byłoby finansowanie przemysłu rybnego Bałtyku. Wiadomości te potwierdza ostatnia „Danziger Neueste Nachrichten.

Z całej Polski

—* **POZNAŃ (Urzędnicy się burzą).** W związku z podwyższeniem gaż wojskowych, w kołach urzędników państwowych Poznania i województwa poznańskiego zaznaczyło się silne wrzenie. Z tego też powodu odbywają się liczne zebrania zarządów, wszelkich organizacji urzędniczych, na których są omawiane postulaty urzędników.

We wtorek z inicjatywy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbył się w Poznaniu wiec urzędników państwowych z udziałem wszelkich kategoryj urzędników. Przebieg wiecu był niesłychanie burzliwy. Referat zasadniczy wygłosił p. Nowakowski, członek Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Warszawie.

Po przemówieniu delegata warszawskiego uchwalono rezolucję, żądające uruchomienia mnożnej, wypłacania powstałych różnic z niewypłacania całych poborów, od grudnia do chwili obecnej, wypłacenia procentów, potrąconych w czasie od stycznia do końca czerwca. podwyższenia podatku mieszkaniowego i rozszerzenia go również na urzędników kontraktowych. W końcu uchwalono rezolucję dodatkową, wzywającą rząd do energicznej walki z drożyzną i ustalenia cen wytycznych na artykuły pierwszej potrzeby.

—* **ŁÓDŹ (Regulowanie cen art. pierwszej potrzeby).** P. wicewojewoda Ossoliński polecił samorządowemu urzędowi wojewódzkiemu porozumienie się z magistratem m. Łodzi co do kompetencji w sprawie regulowania fluktuacji cen artykułów spożywczych pierwszej potrzeby na rynku łódzkim Akcja wojewody stoi w związku z ostatniem rozporządzeniem p. Prezydenta o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

—* **ŁÓDŹ. (Jaki jest łup okupantów).** Zestawienie danych statystycznych wykazuje, że wartość materjału wywiezionego przez Niemcy bez odszkodowania wynosi 350 miljonów rubli złotych. Oprócz tego niemieckie władze okupacyjne wywiozły z Łodzi: 1.300 klm. pasów skórzanych, tysiąc motorów elektrycznych, tysiąc ton miedzi, kilkadziesiąt miljonów metrów tkanin i surowców.

—* **WARSZAWA (Wykrycie tajnego domu gry),** W mieszkaniu dawniejszej artystki miejskiej Wandy Majchrzyckiej wykryto tajny dom gry. Między ujętymi bywalcami tegoż znajdował się Piotr Rokoszewski, który przed dwoma laty zastrzelił swą żonę.

—* **ZAKOPANE (Czasem i kruk krukowi...).** Wśród partji cyganów obozującej w Zakopanem zdarzyła się, jak na stosunki cygańskie niebywała kradzież; pewna cyganka skradła wójtowi cygańskiemu Januszowi Michaj 300 zł gotówką oraz 5 dukatów austrjackich złot., wartości 300 zł, dwa pierścienie złote, jak również ubranie i zbiegła w kierunku Poronina. Policja czyni podwójne dochodzenie — za zbiegłą cyganką oraz za pochodzeniem skradzionych przedmiotów.

—* **NOWY TARG (Ofiary piorunów).** Onegdaj po południu szalała nad Nowym Targiem straszna burza, jakiej najstarsi mieszkańcy N. Targu nie pamiętają. Od bijących raz po raz piorunów zginęło na Klikuszowej przedmieściu N. Targu trzech górali w średnim wieku, osieracając liczne rodziny. W samym Nowym Targu, piorun uderzył w stodołę gospodarza Gacha, która spłonęła doszczętnie wraz z plonami zwiezionemi. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej nie dopuszczono do rozszerzenia się pożaru. Kilka osób dostało ataków nerwowych pod wpływem piorunów i błyskawic.

—* **JORDANÓW (Spodziewane manewry piechoty).** Z powodu ukończonych żniw ma zjechać do Jordan i okolicy ze względu na wyjątową dogodność terenu jedna z dywizji piechoty na manewry jesienne.

—* **KIELCE (Podstępna ucieczka bandyty).** Z więzienia „Święty Krzyż" w Kieleckiem zdołał zbiec w dniu wczorajszym z więzienia bardzo niebezpieczny bandyta, który skazany był na dożywotne więzienie.

Ucieczki dokonał z pomocą kobiety, która zbliżyła się do dozorcy z propozycją złożenia dyskretnego zeznania o jednym z więźniów, usiłując go skłonić do zejścia z posterunku. Ggy to się nie udało, kobieta wyjęła z torebki gryzący proszek i zasypała nim oczy posterunkowemu.

Wszyscy więźniowie rzucili się do ucieczki. Zaalarmowana policja udała się w pogoń i zdołała ująć wszystkich więźniów oprócz głównego sprawcy — istnieje podejrzenie iż udał się on do Warsawy.

—* **LWÓW (Krwawy samosąd małżeński).** Donoszą tu z Borysławia, iż dokonano tam swoistego samosądu małżeńskiego. Kapral strzeleckiego pułku piechoty niejaki Rudkiewicz, gdy powróciwszy z urlopu, dowiedział się o złym sprawowaniu się żony podczas jego nieobecności, zastrzelił ją z rewolweru. Rudkiewicz został zaaresztowany i odstawiony do sądu wojskowego w Przemyślu.

(Pierwszy statek żaglowy od lwiego grodu). Z inicjatywy ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego odbył się tutaj w Sali Rady Miejskiej odczyt gen. Zaruskiego na temat „Polskiego Morza". Prelegent w godzinnem przemówieniu zobrazował całokształt zagadnień morskich w Polsce. Pod koniec odczytu p. generał rzucił myśl, by Lwów, jako polski suchy port na Wschodzie ufundował pierwszy statek żaglowy dla floty handlowej. Za przykładem Lwowa pójdą inne miasta. Inicjatywę złożył prelegent w ręce obecnego na sali prezydenta miasta Neumanna. Odczyt oraz inicjatywę gen. Zaruskiego obecni przyjęli oklaskami.

(Dyrektor kancel. sądowej defraudantem). Dzienniki tutejsze donoszą z Przemyśla, że w tamtejszym sądzie powiatowym wykryto szereg defraudacji, które popełniał dyrektor kancelarji sądowej Michał Puczerin. Popełniał on nadużycia przez kilka lat, najpierw w dziale egzekucyjnym, gdzie sprzeniewierzał kwoty ściągane przymusowo od dłużników Dotkliwie poszkodowani są tu przedewszystkiem wierzyciele b. banku dla Handlu i Przemysłu. Puczerin, który został później przydzielony do oddziału spadkowego sądu powiatowego w dalszym ciągu uprawiał swoje zbrodnicze manipulacje, defraudując przez dłuższy czas depozyty wartościowe oraz gotówkę, jako też spienieżając przedmioty zajęte z masy spadkowej deponowane w sądzie, pieniądze z czynszów dzierżawnych itp. Puczerin zawieszony w urzędowaniu, narazie ukrywa się. Prokuratorja prowadzi dochodzenie i wydała rozkaz aresztowania go.

—* **WILNO (Sito graniczne wysławia szpiegów).** Na pododcinku Ormiany w pow. wileńskim straż pograniczna przytrzymała niejakich Spiewaka Wacława i Chmielewską Zofję w chwili, gdy usiłowali w punkcie niedozwolonym przejść na stronę litewską. Wobec podejrzeń, że uprawiają oni szpiegostwo, odstawieni zostali do dyspozycji władz. W tym samym dniu na odcinku Wiżany w pow. wileńsko-trockim, żołnierze straży pogranicznej przytrzymali niejakich Sudaków i Jukosza, podejrzewanych oddawna o szpiegostwo na rzecz Litwy. Przyłapano ich w momencie przekraczania granicy. Oddano ich do dyspozycji władz.

—* **KOŁOMYJA (Groźny pożar hotelu).** W tutejszym Hotelu Hirscha w którym mieściła się restauracja wybuchł w nocy pożar, obejmując płomieniami momentalnie cały drewniany budynek. Goście zajmujące pokoje na I piętrze obudzeni ze snu wyskakiwali w bieliźnie na dwór, uchodząc ledwie z życiem. Pożar trwał przez całą noc, aż do południa dnia następnego.

—* **(Walka ze wścieklizną).** W powiecie kołomyjskim szerzyła się w zastraszający sposób wścieklizna psów i kotów. Władze wydały energiczne zarządzenia. Ogółem zabito około 500 psów i kotów podejrzanych o wściekliznę. Te energiczne środki walki usprawiedliwia fakt, że dwadzieścia kilka osób ostało pokąsanych przez wściekłe psy.

—* **KOŁOMYJA.** Napływ letników do Delatyna, Jaremcza i innych miejscowości na Pokuciu był w roku bież. znacznie większy, niż w latach ubiegłych. Jak wynika ze statystyki w samym Jaremczu przebywało w lipcu rb. przeszło 8.000 letników. Szczególnie zauważyć się dał wzmożony napływ letników do mało znanej dotąd przepięknej doliny Prutu Jamna.





Jasne kamizelki — wyrazem mody jesiennej.

Panie nasze były zawsze zwolenniczkami używania białego lub jasnego koloru jako przybrania do ciemnych sukien — co znajduje wyraz swój w obecnym sezonie przez zastosowanie białych lub jasnych kamizelek do ciemnych sukien wełnianych. — Sięgając kilka lat wstecz, uprzytomnimy sobie, jak ważnym prawie że niezbędnym czynnikiem stawał się kolor biały, jako przybranie; wyjątkowo w ostatnich sezonach, gdzie wszechwładnie panowały sukienki z okrągłym wycięciem i krótkich rękawach, znikło ono zupełnie z repertuaru mody. — Nowość tę panie nasze zapewne z wielkim entuzjazmem powitają — bo właśnie białe przybranie a temwięcej w postaci kamizelek dodaje dużo wdzięku i kobiecości. Kamizelki te wykonane bywają z tiulu, lub batystu zaś eleganckie z białej lub różowej crepe-de-chine drobno plisowanej, ostatnie znajdujące również zastosowanie przy rękawach, co wskazuje rycina 7720. — Bardzo znamienną rolę w obecnym sezonie odgrywa kołnierzyk stojący, co widzimy na rycinie 7721, gdzie pięknie uwydatnia się mereżkowanie w rodzaju kamizelki — tak samo na ryc. 7720 przybranie stanowi żabot z tiulu obszydełkowany złotemi nićmi — zaś ostatnia ryc. 293 przynosi piękny model, gdzie kołnierzyk stojący, może być również wyłożony a jego przedłużeniem będzie wielka kokarda, co bardzo dodatnio wpływa na całość. — Przy zastosowaniu kamizelek ujawnia się też i jej praktyczna strona, która pozwoli stosować przybranie na odmianę, bowiem kamizelki te bywają tylko przyczepione do sukni. Każdorazowa taka zmiana przybrania wywołuje zawsze świeży wygląd, który tak bardzo ceniony bywa u naszych pań.

Sukienki wełniane w sezonie jesiennym.

Lato powoli dobiega końca; chociaż w ostatnich dniach panowania swego słońce ze zdwojoną siłą stara się rzucić ziemi swe promienia słoneczne — to jednakże pod silnym naporem zwycięskiej jesieni, wkrótce ustąpić musi. — W związku z zbliżającym się sezonem jesiennym i w dziedzinie mody poczyna dokonywać się zmiana i w najnowszych swych kreacjach moda wnosi setki nowych ideji. — To też czas pomyśleć o przygotowaniu toalety jesiennej. — Na ogół nie daje spostrzec się zbyt wielka zmiana, lecz porównawszy sukienki ubiegłych sezonów z najnowszymi modelami, zauważyć można, jak wielki krok naprzód moda postąpiła. — Najwięcej uwag poświęcić należy sukience wełnianej. Do znanych nam materjałów z poprzednich sezonów, dochodzi kilka nowych a znane nam kolory przybierają inne odcienia.

Znamienną inowacją mody jest przedłużenie sukni, co ze względu na nieraz już dość dotkliwie w tej porze dające się w znaki zimno, elegantki nasze przyjmą przypuszczalnie z prawdziwem zadowoleniem. Zawsze jeszcze pozostajemy wierni linji wysmukłej. Na powierzchnią mody wypływają sukienki w fałdy układane oraz plisowane a przedewszystkiem plisowane w deseń. Modę jesienną cechuje umiejętność plisowania, które zgrabnie wykonane ujęte mocnym paseczkiem nie psuje prostej linji, lecz ją taksamo uwydatnia jak u gładkich sukienek — nadając natomiast sylwetce danej kobiety dużo dystynkcji i elegancji — bowiem jak dotąd tak i nadal przestrzegana winna być naczelną zasada mody t. j. zachowanie smukłej linji.

Przy niniejszem zamieszczamy kilka najnowszych modeli efektownych sukienek, które pomimo plisowania względnie układanych fałd, nie tracą wymienionej linji.

Prócz dobrze nam znanych materjałów jak rypsu i szewiotu przynosi nam sezon jesienny materjał tak zwany „charmelaine", który prawdopodobnie zajmie pierwsze miejsce.

Nie będziemy już nadal cieszyć się wyraźnymi czystymi kolorami, gdyż obecnie moda proteguje kolory w niewyraźnych odcieniach. I tak beige w zestawieniu z różowem jest bardzo modne — dalej zielony z przeplataniem popielatego jak i również najrozmaitsze odcienia popielatego. — Natomiast prym dzierżyć będzie kolor granatowy, którego przez pewien czas zupełnie zaniechano. — Sukienka wełniana z granatowego materjału przybrana jaśniejszym odcieniem granatowego lub z czerwonem, jako też granatowa, ubierana szkocką taftą choćby tylko w formie wielkiej wstążki przy leżącym kołnierzyku — odniosą dziś zupełne zwycięstwo. — Jak dalece kolor granatowy przywrócony został do łask naszych pań, świadczy zastosowanie granatowego bucika co w harmonijnym zestawieniu tworzy całość wytworną i jest najnowszym wyrazem mody jesiennej.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Nakładem Księgarni „Kroniki Rodzinnej" ukazało się nowe wydanie „Historji św. Nowego Testamentu" ks. Romana Archutowskiego. Podręcznik ten przeznaczony dla klasy drugiej i trzeciej szkół średnich zyskał sobie szerokie uznanie, czego najlepszym dowodem wyjście jego już w trzeciem wydaniu z rzędu. Nowe wydanie ozdobione zostało starannie dobranemi ilustracjami, a pod względem graficznym dobrze świadczy o warszawskich zakładach salezjańskich, w których książkę wykonano.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

KINO APOLLO

Razem 18 aktów | Dziś! | Dziś! | Razem 18 aktów

Największa premjera w Grudziądzu. — Największy monumentalny film! Ostatni cud świata! Dreszcz sensacji dla wszystkich! Wielka epopeja miłości, poświęceń i udręczenia p. t

W rol. gł.: Mia May, Lya de Putti, Erna Morena, Konrad Veidt, Bernard Goetzke

INDYJSKI GROBOWIEC

Nadprogram: Wielki film sensac. w 7 akt. z ulub. publ. Fred Thompsonem „Ten, który zwyciężą"

Razem 18 aktów | Razem 18 aktów

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

Władysława Kaszewskiego

odbędzie się jutro w sobotę, o godzinie 9 rano w kościele farnym.

Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu — powód — zastąpiony przez Prokuratorję Generalną R. P. oddział w Poznaniu, wystąpił z skargą przeciw spadkobiercom po zmarłym dnia 28 maja 1914 r. Adofie Grabowskim a mianowicie:

a) jego pozostałej żonie Annie Grabowskiej ur. Kischewskiej

b) jej dzieciom:
1. Marji Łusz ur. Grabowskiej,
2. Rolnikowi Maksymiljanowi Grabowskiemu,

c) mężowi pozwanej ad b) 1.

ostatnio zamieszkałym w Owczarkach, pow. Grudziądz, obecnie nieznanego miejsca pobytu, — pozwanym — z wnioskiem o wyznaczenie terminu i wydanie następującego wyroku:

I. Zasądza się pozwanych ad a) i b) jako dłużników łącznych na zapłatę powodowi następujących kwot:

a) 176,96 zł wraz z 15 proc. odsetkami za zwłokę od
zł 44,24 — od 15. VII. 1925,
zł 44,24 — od 15. I. 1926,
zł 44,24 — od 15. VII. 1926,
zł 44,24 — od 15. I. 1927,

b) 35,39 zł — wraz z 15 proc. odsetkami za zwłokę od 15. VII. 1925,

c) 8,85 zł — wraz z 15 proc. odsetkami za zwłokę od 15. VII. 1925,

d) 8,85 zł — wraz z 15 proc. odsetkami za zwłokę od 15. I. 1926,

e) 8,85 zł — wraz z 15 proc. odsetkami za zwłokę od 15. VII. 1926,

f) 8,85 zł — wraz z 15 proc. odsetkami za zwłokę od 15. I. 1927,

g) 12,34 zł — wraz z 15 proc. odsetkami za zwłokę od 15. VII. 1925,

h) 12,34 zł — wraz z 15 proc. odsetkami za zwłokę od 15. XII. 1925,

i) 12,34 zł — wraz z 15 proc. odsetkami za zwłokę od 15. VII. 1926,

j) 12,34 zł — wraz z 15 proc. odsetkami za zwłokę od dnia 15. I. 1927,

k) 1,65 zł —

II. Pozwanych ad a) i b) zasądza się, aby co do kwot wymienionych we wniosku ad I. poddali się egzekucji dla powoda w nieruchomość Owczarki tom I. karta 23 z prawami hipoteki zapisanej w dziale III. pod nr. 11.

III. Pozwanego ad c) zasądza się, aby powyższe oświadczenie woli pozwanej ad b) 1.- jako mąż zatwierdził.

IV. Pozwanego ad c) zasądza się, aby ścierpiał egzekucję z mienia wniesionego pozwanej ad b) 1.

V. Pozwani ponoszą koszta sporu.

VI. Wyrok jest tymczasowo wykonalny.

Termin do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 20 października 1926 r. o godzinie 10-tej przed południem, w gmachu Sądu Powiatowego w Grudziądzu, pokój nr. 6., na który się pozwanych wzywa.

Grudziądz, dnia 6 sierpnia 1926 r.

Sąd Powiatowy. 8059

Zapisy uczniów do **Prywatnej szkoły powszechnej** przyjmuje się codziennie od 1-ej do 4-tej godz. popoł. Plac 23 Stycznia 10, II p. Klasa III przygotowuje uczniów do I gimnazjalnej, klasa IV do II gimn. — **Ogródek dziecięcy** przeniesiony do obszernego lokalu przy ul. 3-go Maja 38, I p. Zarówno w szkole jak i w „Ogródku" udzielać się będzie gimnastyki rytmiczno-plastycznej, a także tańców polskich i charaktrerystycznych. — Popisy dzieci co kwartał.

K. Piotrowska, Przełożona szkoły

Kupon zniżkowy 25%

na I parter, balkon i lożę

ważny na **10. 9. 26**

do kina „Apollo"

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 11-go września 1926 r., o godzinie 11-tej przed południem, sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy Placu 23-go Stycznia nr. 12 w podwórzu: [8063

zegar do samochodu

Smarz, komornik sądowy, Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 11 września b. r., o godzinie 4-tej popołudniu, sprzedawać będę w drodze publicznej licytacji **w Radzynie u p. Niedzielskiego:** [8062

fortepian.

Wódkowski, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 10 września b. r., o godzinie 4-tej popołudniu, sprzedawać będę w drodze publicznej licytacji w Grudziądzu przy Placu 23-go Stycznia nr. 12: 8061

szafę do rzeczy i bieliźniarkę

Wódkowski, komornik sądowy.

Popołudniowe

komplety rytmiko-plastyki

metodą Jaques Dolcroza dla pań, panien i młodzieży. (Lokal przy ul. 3 Maja). Zapisy do 30. IX. br. Plac 23 Stycznia 10, II p. od 1 do 4 g. Każdy komplet rozpocznie się tylko wtedy, gdy zgłosi się konieczna liczba osób. Po 30. IX. zapisów przyjmować się nie będzie, a to w celu, by jednocześnie rozpocząć. — Opłata — niewielka, możliwie kwartalna. [8829

K. Piotrowska.

---

2 wozy

do wyjazdu, myśliwski (Jagdwagen) parokonny i bryczkę jednokonną w dobrym stanie sprzedam. (8638

F. Ruciński, Grudziądz, ul. Mickiewicza nr. 26.

Palaczy

egzaminowanych, do obsługi wielkich kotłów parowych poszukuje natychmiast 8055

FABRYKA PAPIERU i PAPY M. DROSTE w TCZEWIE

Naturalna mineralna Woda Czerniewicka

Wyborna woda stołowa

Solanka brom-jodowa, doskonały środek, używany przy cierpieniach żołądka, kiszek, nerek, krtani i narzędów oddechowych. [7359

Polecana

przez najznakomitsz. lekarzy

Do nabycia w cukierniach, restauracjach i hotelach, oraz
w Drogerji pod „Orłem", ul. Toruńska
w składz. kol. B. Wasilewski, ul. Toruńska
" " " W. Ristau nast. ul. Pańska
" " " J. Gawroński, Koszarowa
" " " M. Borzyszkowske Lipowa 34

Zdrój Czerniewice

Przedstawiciel w Grudziądzu
Kazimierz Preiss
ulica Mickiewicza 16 — telefon 742

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Podręczniki szkolne

do wszystkich szkół

oraz wszelkie **przybory szkolne** w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach poleca

F. K. SIKORSKI, księgarnia

ul. 3-go Maja nr. 33

Oprawę wszelkich książek i obrazów wykonuje się we własnym zakładzie

---

Świeżo nadeszły ff. tłuste

flondry

oraz tłuste

piklingi

Aschenhoff dawn. Stippel
ul. Kościelna 8

Tylko od 10 zł

szyje suknie Madame Marie, ul. Tuszowska Grobla 18, I

Panie, dbaic o piękny biust

i jędrne piękne ciało, niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie próbę i opis darmo. [7124

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Sprzedaże

Aparat fotograf. 13×18, komplet., dobra optyka, korzystnie do sprzedania Małe Tarpno, ul. Grudziądzka nr. 47

Dom w Grudziądzu sprzeda za 6000 zł ul. Chełmińska nr. 51

Mam w Grudziądzu do sprzedania

kamienicę

1-piętrową z przybudówką i obszernem podwórzem blisko portu oraz

place budowlane

z zabudowaniami i szopami w pobliżu dworca kolejowego Informacji udziela **T. Toczyński**, Poznań, Grochowe Łąki 4. 8056

Wóz roboczy

3 calowy, jak nowy, sprzedam za 340 złotych. Kruczkowski, Łazy, stacja kolej. Dubielno powiat świecki. 8634

Mieszkania

Zamienię w Grudziądzu 4 pokoje z kuchnią, łazienką i balkon. przy rynku na **2 pokoje z kuchnią**
Łaskawe zgłoszenia do właśc. domu **Jakubczak Toruń, Bydgoska 108**

2 pokoje umebl. z kuchnią, na I p., z balkonem, przy ul. Lipowej do wynajęcia. Zgłosz. Lipowa 102, w składzie

Pokoik mały, z miejscem do gotow. do wyn. Czynsz z góry. Of. do Głosu Pom. nr. 8624pm

Stancja

z pełnem utrzymaniem i dobrą opieką dla uczni szkoln. ul. Szkolna nr. 8

Restauracja i Kawiarnia

„WIELKOPOLANKA"

Plac 23-go Stycznia — Telefon nr. 150

urządza od dnia 10 bm., co piątek o godz. 8 dla doborowego towarzystwa

WIECZÓR FAMILIJNY

na który jaknajuprzejmiej zaprasza **W. Przybyłowicz**

»Leśniczówka« (Park Miejski)

W niedzielę, dnia 11. bm., o godz. 3 popoł.:

WIELKI KONCERT ARTYSTYCZNY

Po koncercie w sali tańce. :: Wyborne pieczywo i kawka.

O liczny udział Gości uprasza najuprzejmiej **Różański.** 8686

Proszę się przekonać!



Poleca najtaniej 7849

materjały pisemne i szkolne

Grudziądz, ul. 3 Maja 24, obok Apteki pod Orłem.

Proszę się przekonać!

Posady

Zdemobil. podof. obznajomiony z pracą kancel. poszuk. jakiegokol. zajęcia. **Może dać niedużą kaucję.** Zgł. Głos P. nr. 8626pm

Buchalter — bilansista

przyjmie posadę stałą lub na godziny. Oferty do Głosu P. nr. 8635pm

Poszukuje się natychmiast lub od 15 bm.

OSOBĘ

do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa do 1 osoby, możliwie z wł. pościelą, z dobr. świadec. Of. Głos Pom. nr. 8058

Szwajcar z dobr. świad. i własn. 4 dziećmi poszukuje od 1/10 br. posady. Zgłosz.: M. Suchomski, Górna Grupa, pow. Świecie

Poszukuję natychmiast

2 UCZNI.

Jan Kawski
8067 mistrz malarski
Łasin (Pom.) Hallera 26

Potrzebny natychmiast

chłopiec do posyłek

Edwin Balcerowicz i Ska
Mickiewicza 25

Dziewczę

od 12 do 15 lat potrzebne od zaraz do dziecka przed południem. Zgł.: ulica Herefelda 6, II p.

Różne

Skład z pomieszkaniem poszukuje się od zaraz. Oferty Głos P. 8631pz.

Baczność!

Fotografje paszportowe w pół godzinie [7937

Zakład fotograficzny, 3-go Maja nr. 10

Matki, chcecie wasze dzieci zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbę i opis do: Sanator Bydgoszcz 9.